



Stanisław Wojciechowski:

- Ślubujmy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknocie do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich... - str. 20-22



Uwagi Krajowej Rady

Spółdzielczej do projektów ustaw w zakresie rozwoju budownictwa społecznego w Polsce oraz stanowiska w sprawie bieżących problemów branż spółdzielczych. - str. 6-13



Apel KRS do Prezesa Rady Ministrów
- str. 9-10

ISSN 1506-4395 **TECZA POLSKA**



MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZY nr 5 (302) maj 2024 cena: 10,80 zł

**WORLD
COOPERATIVE
MONITOR**

**Największe spółdzielnie
świata**

- str. 15-16



SKOK znajdziesz:

-  w każdym z 16 województw
-  w około 80% powiatów

Zapoznaj się z ofertą
Spółdzielczej Kasy
Oszczędnościowo-Kredytowej
w Twojej okolicy!

www.skok.pl



W DOMU „POD ORŁAMI” str. 4 - 13

- Wystąpienie KRS w sprawie projektów deregulacji prawa gospodarczego.
- Konsultacje projektu ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa.
- Jeszcze o mieszkalnictwie: Kredyt #na Start.
- Komisja Spółdzielczości Mieszkaniowej.
- Wojna dyskontów niszczy polski rynek żywności.
- Decyzja PARP uderza w Banki Spółdzielcze.
- Pismo KRS do szefa Parlamentarnego Zespołu Spółdzielczości Mieszkaniowej.

coop W KRAJU str. 14**coop ZA GRANICĄ str. 15 - 16**

- Światowy Monitor Spółdzielczy: Najlepsze spółdzielnie świata
- 2050 Rokiem Spółdzielczości ONZ

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY str. 17

Wizyty studentów w krakowskich spółdzielniach.

SKOK str. 18

XXXII Konferencja SKOK - „Zmiany w duchu tradycji”

MIESZKALNICTWO str. 19

VARMIA - Inteligentne i oszczędne ogrzewanie budynków.

HISTORIA str. 20 - 22

dr Adam Piechowski: Prezydent - spółdzielca. W 70. rocznicę śmierci Stanisława Wojciechowskiego.

Warto przeczytać

Przełom kwietnia i maja obfitował w wystąpienia, które Krajowa Rada Spółdzielcza podejmowała zarówno uczestnicząc w konsultacjach projektów ustaw, jak i realizując wnioski zgłaszane przez poszczególne branże. Kilka z tych wystąpień dotyczy mieszkalnictwa, ale także bankowości spółdzielczej i - ogólnie - spółdzielni zajmujących się produkcją i przetwórstwem żywności. Tym zagadnieniom poświęcamy znaczną część majowego wydania „Tęczy Polskiej” - str. 4-13



Organizacja Narodów Zjednoczonych chce ogłosić rok 2025 kolejnym Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości (pierwszy miał miejsce w 2012 r.) O decyzji Rady ONZ oraz wstępnych rozmowach na ten temat w gronie międzynarodowych organizacji spółdzielczych - str. 16

Paragraf Spółdzielczy:

Przemysław Kępka:

Nieuregulowany stan prawny nieruchomości, a prawa do lokali - str. I

Artur Puławski:

Ujęcie błędów oraz zdarzeń po dacie bilansu w sprawozdaniach finansowych - str. III

Roksana Kowalska:

Panele fotowoltaiczne, a gospodarka zasobami mieszkaniowymi - str. V

Michał Radziejewski:

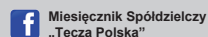
Lustracja spółdzielni - Przepisy karne - str. VII

Wydawca:

KRAJOWA RADA
SPÓŁDZIELCZA
ul. Jasna 1, 00-950 Warszawa
tel.: 22 596 43 00
www.krs.org.pl
e-mail: krs@krs.org.pl

Redakcja

tel./fax: 22 828 65 11
e-mail: teczka.polska@krs.com.pl

**Prezes Zarządu**

dr inż. Mieczysław Grodzki
tel.: 22 827 13 16, fax: 22 827 43 21

Członkowie Zarządu

Waldemar Broś, tel.: 22 372 03 72
Ryszard Jaśkowski, tel.: 22 440 82 02
Marek Kowalski, tel.: 43 821 51 44

**TĘCZA POLSKA**

coop MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZY/maj 2024

Redaktor Naczelny:

Klementyna Zygarowska - Tomza

Autorzy artykułów:

Przemysław Kępka,
Roksana Kowalska,
Artur Puławski
Michał Radziejewski.

Prenumerata

na dowolny okres u Wydawcy.
Materiałów niezamówionych
nie zwracamy



Uwagi Krajowej Rady Spółdzielczej do projektu ustawy

W sprawie deregulacji prawa gospodarczego

W odpowiedzi na pismo z dnia 5 kwietnia 2024 r. w sprawie konsultacji publicznych projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu deregulacji prawa gospodarczego i administracyjnego oraz doskonalenia zasad opracowywania prawa gospodarczego, poniżej pragniemy przedstawić swoje uwagi do zaproponowanych zmian. Jednocześnie z uwagi na złożoność sprawy będącej przedmiotem zmian legislacyjnych oraz konieczność dokonania wszechstronnych analiz i konsultacji, a także krótki okres na wyrażenie opinii, swoje uwagi mamy możliwość przedstawienia dopiero w niniejszym piśmie i prosimy o ich uwzględnienie w dalszych pracach.

Postępowanie cywilne

W Kodeksie postępowania cywilnego proponuje się, że przewodniczący będzie obligatoryjnie kierował do mediacji, lub udziału w spotkaniu mediacyjnym, nie tylko sprawy rozpoznawane w postępowanie gospodarczym, ale również sprawy rozpoznawane w postępowaniu nakazowym, uproszczonym czy rozpoznawane w postępowaniu z udziałem konsumentów w sytuacji, gdy jedna ze stron jest przedsiębiorcą, także w sytuacji gdy przedsiębiorca z różnych przyczyn np. braku wiedzy - nie zamieścił takiej informacji w pozwie, pomimo tego że podjął np. próbę ugodowego załatwienia sprawy, lub nie złożył wyjaśnień pomimo tego, że okoliczności faktyczne wskazują na bezzasadność takiego postępowania z uwagi np. na postawę dłużnika, który nie odbiera korespondencji (brak pełnego kontaktu) lub nie realizował wcześniejszych ugod pozasądowych.

Proponowany przepis nie przewiduje, przed podjęciem powyższych działań przez przewodniczącego, konieczności chociażby wcześniejszego wezwania strony powodowej do uzupełnienia pozwu o wskazane informacje, albo złożenia wyjaśnień pod rygorem skierowania sprawy do mediacji. Brak takich regulacji może spowodować w niektórych sądach wydłużenie się postępowania w celu oczekiwania na spotkanie informacyjne, w sytuacji, gdy strona powodowa - przedsiębiorca niereprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - złożyła pozew bez zamieszczenia takich informacji, albo wyjaśnień, z uwagi

Ministerstwo Rozwoju i Technologii przekazało do konsultacji publicznych opracowany przez siebie projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu deregulacji prawa gospodarczego i administracyjnego oraz doskonalenia zasad opracowywania prawa gospodarczego. Ma to być pierwszy krok na drodze do realizacji obiecywanych przez rząd uproszczeń w zakresie rozpoczynania i prowadzenia w Polsce działalności gospodarczej. W dniu 25 kwietnia br. Krajowa Rada Spółdzielcza skierowała do wiceministra rozwoju Jacka Tomczaka następujące uwagi do tego projektu.



choćby na brak wiedzy co do konieczności ich zamieszczenia. Tym samym sprawa taka, w której dotychczas zostałyby np. wydany nakaz zapłaty w przeciągu 4 miesięcy od wpływu pozwu i uzupełnienia informacji, będzie czekać kolejne miesiące na termin spotkania informacyjnego. Tym bardziej, że taka decyzja będzie doręczona stronom, to czy w sytuacji nieodebrania przez pozwaną takiej korespondencji, co jest częste wśród dłużników, będzie konieczna przeprowadzana próba doręczenia korespondencji przez komornika w trybie art. 139 Kpc.

Ponadto należy wskazać, że w sytuacji, gdy powód nie próbował przed wytoczeniem powództwa podjąć próby polubownego załatwienia sprawy, a strona przeciwna przy pierwszej czynności uznała powództwo i uregulowała należności, to powód może zostać obciążony kosztami procesu w sytuacji uznania przez sąd, że strona pozwania nie dała podstawy do wytoczenia powództwa.

Ponadto nie jest jasne, jakie ma być obligatoryjnie prowadzone postępowanie mediacyjne lub spotkanie informacyjne w przypadku sprawy dotyczącej np. zaskarżenia uchwał organów spółdzielni, stwierdzenia ich istnienia lub nieważności. Taka kategoria spraw, z uwagi na ich charakter, nie powinna podlegać takim regulacjom. Brak jest również odpowiednich przepisów przejściowych wprowadzających ww. przepisy.

Prawo przedsiębiorców

Proponowane jest skrócenie czasu prowadzenia kontroli. Inicjatywa taka jest zasadna, jednakże zmiana ta niekoniecznie poprawi w sposób realny i znaczący sytuację mikroprzedsiębiorców. Już teraz kontrole podatkowe (tzw. miękkie) są zastępowane mniej formalnymi czynnościami sprawdzającymi, a te czynności w żaden sposób nie są limitowane. Urząd Skarbowy coraz częściej korzysta z procedury czynności sprawdzających i w tych ramach przeprowadza czynności zastrzeżone dla kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego.

Przepisy nie regulują, w jakim czasie organ podatkowy ma zakończyć czynności sprawdzające. Ponadto problemem są wyjątki od przepisu o limitach czasowych dla prowadzonych kontroli. Urząd Skarbowy nie musi np. tłumaczyć, dlaczego kontrola podatkowa jest niezbędna dla „przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia skarbowego”. Skoro zatem do czynności sprawdzających nie stosuje się ograniczeń czasowych, ani przepisów regulujących obowiązki organu kontrolującego, to można dojść do wniosku, że - mimo ograniczenia czasu trwania kontroli do sześciu dni - sytuacja mikrofirm niekoniecznie się poprawi.

Celowe byłoby również zmniejszenie limitów kontroli dla dalszych grup przedsiębiorców. Przepisy o maksymalnym czasie trwania powinny dotyczyć również kontroli celno-skarbowych.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Jaśkowski

Zastępca Prezesa Zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej



Krajowa Rada Spółdzielcza w dniu 25 kwietnia br. przekazała Krzysztofowi Kukuckiemu, Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, uwagi oraz propozycje dotyczące rozwiązań przedstawionych w projekcie:

Założenia projektu

W zakresie działalności spółdzielni mieszkaniowych projekt ustawy wprowadza w art. 3 zmianę art. 12[1] ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

Do przepisu tego ma zostać dodany ust. 3 o treści: *Nie dokonuje się przeniesienia przez spółdzielnię na inną osobę własności lokalu mieszkalnego w budynku wybudowanym z udziałem środków pochodzących z kredytu, o którym mowa w art. 15a ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa. Art. 15a ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa stanowi, że Bank Gospodarstwa Krajowego udziela finansowania zwrotnego przez udzielanie kredytów w ramach realizacji rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego.*

W projekcie ustawy wprowadza się również zapisy o dołączeniu oświadczenia właściciela lokalu mieszkalnego lub budynku jednorodzinnego, że znane są mu zasady dotyczące stosowania przepisów o pomocy publicznej, w tym wymóg spełnienia warunków udzielenia pomocy *de minimis* oraz związane z ubieganiem się o pomoc *de minimis* obowiązki powstające w związku ze wsparciem udzielanym w wyniku zawarcia umowy dzierżawy.

Uwagi do projektu

Z zestawienia zaproponowanych przepisów wynika, że w przypadku wejścia projektu ustawy w życie, spółdzielnie mieszkaniowe nie będą mogły przenieść na inną osobę własności lokalu mieszkalnego w budynku wybudowanym z udziałem środków pochodzących z kredytu w ramach realizacji rządowego programu popierania budownictwa

Wsparcie rozwoju budownictwa społecznego - uwagi KRS

Do konsultacji publicznych i międzyresortowych w początku kwietnia br. przekazany został projekt nowelizacji ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa, określany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii jako rewolucja w budownictwie społecznym. Zakłada on m.in. zmiany w dwóch rządowych programach wspierających budownictwo społeczne - w programie BSK (wsparcie budownictwa socjalnego i komunalnego) oraz w programie preferencyjnych kredytów na ten cel, udzielanych przez BGK i objętych dopłatami do odsetek z budżetu państwa (SBC). Projekt wprowadza zmiany w 14 aktach prawnych, w tym w Ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych.



mieszkaniowego. Należy zwrócić uwagę, że zakaz proponowany w art. 3 projektu koresponduje z proponowanym w art. 1 pkt 1 wprowadzeniem art. 15h ustawy z dnia 26 października 1995 r. o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa o treści: *Lokale mieszkalne wybudowane przy wykorzystaniu kredytu, o którym mowa w art. 15a ust. 1, nie mogą być, pod rygorem nieważności, wyodrębnione na własność.*

Można odnieść wrażenie, że od 30 lat nie istnieje spójna i zdecydowana polityka Państwa w zakresie mieszkań budowanych z jego wsparciem. Najpierw ustawodawca przewiduje zakaz wyodrębniania lokali wybudowanych ze wsparciem Państwa, by po kilku latach pozwalać na nieograniczone wyodrębnianie i zbywanie takich lokali. Tak było z lokalami wybudowanymi ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, czy z wykorzystaniem finansowania zwrotnego. Odnośnie lokali wybudowanych z wykorzystaniem finansowania zwrotnego, to ustawodawca w 2015 r. zakazał wyodrębniania i zbywania takich lokali, by w 2021 zezwolić na ich wyodrębnianie i sprzedaż. Obecnie w przedmiotowym projekcie ma znów zostać przywrócony zakaz wyodrębniania i zbywania lokali wybudowanych z wykorzystaniem finansowania zwrotnego. Tak nie powinien działać racjonalny ustawodawca.

Odnośnie proponowanego art. 22c ust. 6 istnieje konieczność doprecyzowania, na jakiej zasadzie reguły pomocy publicznej i limitów *de minimis* byłyby stosowane do spółdzielni biorących

udział w programach budownictwa społecznego. Spółdzielnie inwestujące, remontujące i korzystające na bieżąco ze środków europejskich mogą w praktyce zostać wykluczone z tego programu.

Właścicielem lokali z ustanowionym spółdzielczym lokatorskim prawem jest spółdzielnia, natomiast rzeczywistym beneficjentem pomocy publicznej wynikającej z niniejszego programu są osoby uprawnione do takich lokali. Spółdzielnia, zgodnie z prawem nie może działać kosztem swoich członków, a co za tym idzie - nie będzie zarabiać na takich inwestycjach. Stąd też spółdzielnie biorące udział w programie powinny zostać wyłączone z reguły pomocy publicznej.

Podobny problem zaistniał w przypadku udzielania bonifikat od opłaty jednorazowej przez jednostki samorządu terytorialnego w związku z przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Istniało ryzyko, że mieszkańcy spółdzielni *de facto* nie skorzystają z bonifikat przewidzianych ustawą i będą musieli jeszcze przez wiele lat uiszczać opłaty przekształceniowej. Jednakże w 2019 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że przepisów o pomocy publicznej nie stosuje się do gruntów odpowiadających lokalom wykorzystywanym na cele mieszkaniowe, jeżeli korzyść z udzielonej bonifikaty zostanie docelowo przekazana konsumentom - członkom spółdzielni. W naszej ocenie podobna sytuacja bę-

dzie miała miejsce w przypadku inwestycji realizowanych przez spółdzielnie w celu ustanowienia spółdzielczych lokatorskich praw do lokali wybudowanych przy wsparciu finansowania zwrotnego.

Przeznaczenie znacznej kwoty z budżetu Państwa na budowę oraz remont mieszkań komunalnych i społecznych powinno zwiększyć dostępność „tanich” mieszkań. Kluczowe jednak jest pytanie, w jaki sposób nastąpi podział środków budżetowych oraz jakiego rodzaju zachęty zostaną zaproponowane podmiotom prywatnym do wzięcia udziału w programach budownictwa społecznego? W przypadku spółdzielni mieszkaniowych jako inwestorów, podstawową barierą może być przede wszystkim brak odpowiednich gruntów pod budowę takich inwestycji oraz limity pomocy publicznej wynikające z reguły *de minimis*.

Propozycje

Wydaje się, że zakaz przekształcania spółdzielczych lokatorskich praw do lokali w odrębną własność powinien być uzależniony od rodzaju wsparcia finansowego związanego z jego wybudowaniem i ustanowieniem. Atrakcyjność spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, które nie podlegałoby przekształceniu w odrębną własność, w naszej ocenie zależna przede wszystkim będzie od wymiaru korzyści finansowych dla potencjalnego nabywcy, który zdecydowałby się na tego rodzaju lokal.

Wydaje się jednak, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu będzie wzbudzało znacznie większe społeczne zainteresowanie. Nie bez racji jest oczywiście argumentacja w uzasadnieniu do projektu ustawy, że lokale mieszkalne wybudowane przy wsparciu finansowym z budżetu Państwa lub samorządów, powinny przede wszystkim służyć zaspokajaniu adekwatnych potrzeb mieszkaniowych. Mieszkania takie miały być zaś w ciągłym zasobie mieszkań przeznaczonych dla osób, których nie stać na nabycie mieszkania na rynku komercyjnym. Wydaje się jednak, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłaby możliwość przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności po uprzednim zwróceniu przez uprawnionego do lokalu zwaloryzowanej kwoty udzielonego wsparcia finansowego pochodzącego ze środków publicznych.

Wartym rozważenia wydaje się również, udział gminy w weryfikacji i przydzielaniu spółdzielczych lokatorskich praw do lokali osobom, które najbardziej

potrzebują wsparcia przy nabyciu prawa do lokalu wybudowanego ze wsparciem środków publicznych.

Włączając spółdzielnie mieszkaniowe w programy budownictwa społecznego należy nie zapominać, że w gospodarce wolnorynkowej, spółdzielnie są również przedsiębiorcami i podmiotami prawa gospodarczego. W związku z powyższym, zainteresowanie spółdzielni wystąpieniem do programów budownictwa społecznego, zależeć będzie od kilku podstawowych czynników, jako wyjściowych do dalszych analiz:

- 1) spółdzielnie mieszkaniowe powinny zostać włączone do grona podmiotów mających prawo do realizacji inwestycji w ramach programów budownictwa społecznego na gruntach udostępnianych przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego np. poprzez ustanowienie na rzecz spółdzielni prawa użytkowania wieczystego;
- 2) wyłączenie pomocy publicznej w stosunku do wybudowanych przez spółdzielnie spółdzielczych lokatorskich praw do lokali;
- 3) udzielenia preferencji podatkowych i finansowych dla spółdzielni inwestujących w budownictwo społeczne;
- 4) zniesienie barier administracyjnych związanych z długotrwałym procesem uzyskiwania odpowiednich pozwoleń niezbędnych do rozpoczęcia inwestycji.

Jak już wspomnieliśmy, spółdzielnie mieszkaniowe są również przedsiębiorcami i podmiotami prawa gospodarczego, których zarządy zobowiązane są prowadzić racjonalną politykę ekonomiczno-gospodarczą. W związku z tym - oraz ze względu na możliwość utracenia potencjalnych korzyści finansowych - spółdzielniom trudno może być podjąć decyzję o realizacji inwestycji społecznej na swoim gruncie zamiast w systemie deweloperskim. Należy również zauważyć, że realizując inwestycję społeczną, wiele spółdzielni angażować będzie całość swoich sił i środków w taką inwestycję, rezygnując jednocześnie z potencjalnych zysków z inwestycji deweloperskiej, która mogłaby zostać przeprowadzona przez spółdzielnię w tym samym czasie. Stąd możliwość budowania na gruntach Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, zastosowanie preferencji podat-

kowych i finansowych dla spółdzielni inwestującej w budownictwo społeczne byłoby ważną zachętą. Należy mieć na uwadze, że zyski z budownictwa deweloperskiego spółdzielnie przeznaczają na zaspokojenie potrzeb swoich członków i mieszkańców, głównie na remonty swoich starszych zasobów mieszkaniowych.

Drugim ważnym elementem otwierającym spółdzielniom drogę do udziału w rządowych programach budownictwa społecznego jest wyłączenie z pomocy publicznej spółdzielczych lokali wybudowanych w ramach tych programów. Budowanie lokali spółdzielczych w ramach budownictwa społecznego w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (pierwsze mieszkanie na start) nie stanowi zakłócenia konkurencji na rynku nieruchomości w sposób sprzeczny z interesem publicznym, wręcz przeciwnie taka działalność spółdzielni wpisывałaby się w politykę państwa mającą na celu zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych obywateli.

W dalszym ciągu istnieje również potrzeba kontynuowania rozmów i konsultacji w celu przygotowania kolejnych zmian legislacyjnych w zakresie znoszenia i upraszczania procedur administracyjnych dotyczących planowania przestrzennego oraz procesów budowlanych.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Jaśkowski

Zastępca Prezesa Zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej



Flagi Spółdzielcze

Krajowa Rada Spółdzielcza realizując misję Międzynarodowego Związku Spółdzielczego związaną z upowszechnianiem symboli międzynarodowego ruchu spółdzielczego oferuje flagi spółdzielcze z logo światowej spółdzielczości - COOP (od angielskiego słowa *Cooperative* - spółdzielnia).

100 x 160	75 x 125
cena: 70 zł brutto	cena: 60 zł brutto

Zamówienia: tecza.polska@krs.com.pl

Jeszcze o mieszkalnictwie: kredyt „#naStart”

Założenia projektu

Mechanizmy wsparcia zapisane w projekcie ustawy premiują główne rodziny z dziećmi, które będą mogły co do zasady uzyskać wyższe wsparcie. Projekt nie wyklucza także osób samotnych, które nie ukończyły 35 lat. Jeśli w skład gospodarstwa wchodzić będzie 2 lub więcej osób, limit wieku nie będzie obowiązywał.

Zgodnie z założeniami, oprócz kredytu na zakup mieszkania (kredyt hipoteczny) będzie również możliwość zaciągania kredytu konsumenckiego na sfinansowanie wkładu mieszkaniowego w spółdzielni.

Okres spłaty kredytu mieszkaniowego udzielanego jako kredyt konsumencki miałyby wynieść nie mniej niż 5 lat i nie więcej niż 15 lat. W ocenie projektodawcy, osoby gotowe spłacić kredyt szybciej, płacąc wyższe raty, mają wystarczającą możliwość poradzenia sobie na rynku mieszkaniowym bez instrumentu wsparcia. W przypadku kredytu mieszkaniowego udzielanego jako kredyt konsumencki gwarancją obejmowaną będzie część tego kredytu stanowiącą kwotę kapitału tego kredytu nie wyższą niż 100 000 zł. Opłacalność kredytu „naStart” ma wynikać z niższego oprocentowania. Wysokość oprocentowania zależna będzie od liczby członków gospodarstwa domowego.

W celu zapewnienia lepszego adresowania wsparcia w ramach kredytów mieszkaniowych #naStart, którego w dużej mierze pozbawione są bezpieczne kredyty 2%, w projekcie ustawy określone zostały dodatkowe rozwiązania i kryteria uprawniające do jego uzyskania. Poza uzależnieniem od liczby dzieci w gospodarstwie domowym preferencyjnym oprocentowaniem kredytu mieszczącym się w przedziale od 0% do 1,5%, przepisy określają:

- wysokość dochodów gospodarstwa domowego kredytobiorcy uprawniającą do zaciągnięcia mieszkaniowego kredytu hipotecznego z dopłatami do rat,
- maksymalną kwotę części kapitału zaciągniętego kredytu, od której będą naliczane dopłaty do rat kredytu mieszkaniowego, oraz uzależnione od liczby członków gospodarstwa domowego kredytobiorcy kryterium

Włączając się w konsultacje publiczne rządowych projektów ustaw dotyczących pobudzenia społecznego budownictwa mieszkaniowego oraz zwiększenia dostępności mieszkań dla osób o umiarkowanych dochodach, Krajowa Rada Spółdzielcza wypowiedziała się w sprawie przygotowanego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii projektu ustawy o „kredycie mieszkaniowym #naStart”. Pismo w tej sprawie przekazane zostało Sekretarzowi Stanu w MTiR Jackowi Tomczakowi.



powierzchniowe (kalkulacyjna powierzchnia nabywanego lokalu mieszkalnego, domu jednorodzinnego lub lokalu będącego przedmiotem spółdzielczego własnościowego prawa, w przypadku przekroczenia której dopłaty będą odpowiednio pomniejszane).

Kryterium powierzchniowe dotyczyć ma wyłącznie kredytów mieszkaniowych, udzielanych jako kredyty hipoteczne, dotyczących zakupu mieszkania albo domu jednorodzinnego albo spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Nie będzie dotyczyć budowy domu ani kredytów mieszkaniowych udzielanych jako kredyty konsumenckie.

W przypadku kredytów mieszkaniowych udzielanych jako kredyt konsumencki finansujący wkład mieszkaniowy lub partycypację, limitowana kwotowo część kapitału kredytu, od której będą naliczane dopłaty do rat, będzie jednolita i wyniesie 100 tys. zł. Limit ten został określony na tym samym poziomie, co kwota maksymalnej części kredytu, jaka może zostać objęta gwarancją spłaty udzieloną przez BGK. Biorąc pod uwagę ogłoszoną za III kw. 2023 r. cenę 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego oddanego do użytkowania na poziomie 6 335 zł (ostatnio ogłoszony przez Prezesa GUS wskaźnik ustalany w oparciu o informacje sprawozdawcze o kosztach budowy w budownictwie wielorodzinnym) przyjęta kwota 100 tys. zł odpowiada ok. 30 proc. kosztów budowy lokalu mieszkalnego o powierzchni 50 m², pozwalając sfinansować wkład mieszkaniowy lub partycypację na tym

poziomie wyłącznie kredytem mieszkaniowym, przy zapewnieniu dodatkowej opcji objęcia spłaty tego kredytu w całości gwarancją BGK. Wniosek dopłaty do kredytu ma uwzględniać wyższe ceny w miastach wojewódzkich.

W celu zwiększenia przejrzystości rynku nieruchomości, a w następstwie wzmocnienia ochrony nabywców mieszkań oraz ułatwienia podmiotom profesjonalnym planowania i parametryzowania inwestycji mieszkaniowych, w tym inwestycji kierowanych do kredytobiorców objętych nowym instrumentem finansowego wsparcia, w projekcie ustawy zawarto ponadto przepisy, które będą stanowiły podstawę prawną funkcjonowania Portalu Danych o Obrocie Mieszkaniach („Portal DOM”), służącego prezentacji cen transakcyjnych na rynku mieszkaniowym. Dane uzyskiwane dzięki funkcjonowaniu Portalu DOM będą umożliwiać bieżącą analizę rynku mieszkaniowego, w tym wpływu instrumentów wsparcia kredytobiorców na parametry tego rynku w skali lokalnej (liczba i struktura transakcji, ceny).

Uwagi do projektu

Tani kredyt mieszkaniowy wpłynie na wzrost popytu mieszkań, co jednocześnie najprawdopodobniej skutkować będzie również wzrostem ich cen. Wprowadzony limit 15 tys. udzielanych kredytów kwartalnie ma pozwolić na analizę wpływu programu na ceny nieruchomości oraz preferencji potencjalnych nabywców mieszkań. Wydaje się jednak, że w projekcie brakuje mechanizmów kontrolnych, które zapobiegą tzw. bańce spekulacyjnej i ponownemu niekontrolowanemu wzrostowi cen mieszkań, jak w przypadku „Bezpiecznego Kredytu 2%”.

Propozycje

Założenia funkcjonowania nowego instrumentu kredytów mieszkaniowych #naStart powinny być spójne z założeniami projektu ustawy o zmianie ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalności oraz niektórych innych ustaw. W szczególności w zakresie kredytowania zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Projektodawca zakłada, że 100.000 zł ma pokryć 30 proc. kosztów budowy lokalu mieszkalnego o powierzchni 50 m². Przy czym podstawą ustalenia wysokości wkładu mieszkaniowego są rzeczywiste koszty zadania inwestycyjnego w części przypadającej na lokal mieszkalny. Stąd pozostała wartość 70 proc. lokalu będzie pokrywana przez kredytobiorcę z własnych środków w miesiecznym czynszu, co może być zbyt

dużym obciążeniem dla kredytobiorcy. Spółdzielnia w celu zapewnienia przejściowego finansowania powinna skorzystać z finansowania zwrotnego przez otrzymanie kredytu w ramach realizacji rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego.

*Ryszard Jaśkowski
Zastępca Prezesa Zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej*

Komisje Problemowe ZO KRS

Komisja Spółdzielczości Mieszkaniowej

W dniu 8 maja br. w „Domu pod Orłami” odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej ZO KRS, podczas którego wybrano Prezydium Komisji oraz podjęto dyskusję o bieżących działaniach.

Jak zauważyli członkowie Komisji, w ostatnich tygodniach pojawiło się kilka istotnych dla spółdzielczości mieszkaniowej projektów ustaw. W niektórych sprawach już podjęto stosowne działania (zob. str. 4-7), kolejne wymagają zajęcia stanowisk przez Zgromadzenie Ogólne KRS. Jednym z nich jest rządowy projekt ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym, który z pominięciem konsultacji publicznych wpłynął do Sejmu w dniu 7 maja br. (druk nr 346) i został skierowany do Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Projekt ten wprowadza m.in. w ustawie Prawo energetyczne uprawnienia dla Prezesa URE do wglądu w dokumenty spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych



Przewodniczący:
Edward Słupek Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „ZODIAK” w Rzeszowie

Zastępca: Zdzisław Kujawa, Prezes Zarządu Gnieźnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Sekretarz: Barbara Brenzel
Prezes Zarządu Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury” w Kielcach

dotyczące sposobu podziału kosztów z tytułu ogrzewania na poszczególne lokale. Przy braku jednoznacznie określonych zasad rozliczania, może to być źródłem problemów dla spółdzielni.

Problemem jest także zbyt krótki, bo siedmiodniowy termin wejścia w życie nowych taryf i zasad rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Spółdzielnie, komunikujące się z mieszkańcami m.in. poprzez ogłoszenia wieszane na klatkach schodowych, często nie są w stanie zawiadomić lokatorów na czas. Potrzeba więc zmiany art. 24f. ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Członkowie Komisji przypomnieli także tematy, które pozostają od lat nie załatwionymi postulatami środowiska SM. Należą do nich: sprawa regulacji stanu prawnego gruntów pod budynkami spółdzielczymi w dużych miastach, rozwój spółdzielczego budownictwa lokatorskiego i zwiększenie udziału spółdzielczości w polityce mieszkaniowej państwa. Dyskutowano także o możliwości pozyskiwania środków na działalność społeczno-kulturalną oraz o współpracy z Parlamentarnym Zespołem ds. Spółdzielczości. Senator Waldemar Witkowski zapowiedział, że będzie w tym Zespole przedstawiał inicjatywy wypracowane w Komisji. □

Tekst jednolity ustawy
z dnia 16 września 1984 r.

Prawo spółdzielcze

według stanu prawnego na dzień 1 stycznia 2024 roku.

W cyklu „Biblioteczka Krajowej Rady Spółdzielczej” ukazał się tekst jednolity ustawy z dnia 16 września 1984 r. Prawo spółdzielcze według stanu prawnego na 1 stycznia 2024 roku. Mamy nadzieję, że ta podręczna broszurka będzie pomocna w codziennej pracy organów spółdzielni.



20 cena:
zł brutto

zamówienia: teca.polska@krs.com.pl

Wystąpienie KRS do Prezesa Rady Ministrów

Wojna dyskontów niszczy polski rynek żywności

W związku ze zmianą stawki podatku VAT na podstawowe produkty żywnościowe z 0% do 5%, występującą w wyniku tej zmiany trudną sytuacją dostawców żywności do sieci handlowych oraz narastania problemu handlu produktami poprzez formę marek własnych sieci handlowych, Zarząd Krajowej Rady Spółdzielczej zwraca się do Pana Premiera z prośbą o pomoc w rozwiązaniu w/w problemów.

Sprawa jest istotna, ponieważ skutki podniesienia stawki VAT do 5% na w/w produkty odczuwają głównie dostawcy żywności do sieci handlowych, w tym spółdzielnie mleczarskie. W ostatnich latach szereg negatywnych czynników, w tym bardzo duży wzrost cen nośników energii elektrycznej i gazu wykorzystywanych w działalności gospodarczej, spowodowały nagłe, bezprecedensowe pogorszenie opłacalności produkcji żywności, w szczególności wyrobów mleczarskich. Duża część producentów żywności znalazła się na granicy opłacalności produkcji bądź czerpie ostatnie środki z zasobów kryzysowych, wypracowanych w poprzednich latach.

Drastyczny wzrost cen kosztów produkcji nie jest wyrównywany proporcjonalnym wzrostem cen żywności (np. w 2022 r. kilkukrotny, nawet w krótkim okresie 8-krotny wzrost cen gazu stanowiącego duży udział w kosztach przetwórstwa mleka, nie mógł być bezpośrednio przeniesiony na cenę sprzedawanych przez spółdzielnie do sieci handlowych produktów mleczarskich).

Ponadto pragniemy zwrócić uwagę na trwającą niekontrolowaną wojnę handlową pomiędzy sieciami handlowymi, w szczególności dyskontami. Ofiarami tej wojny są polscy producenci żywności, w szczególności będące w trudnej sytuacji spółdzielnie mleczarskie, mające ok. 80 proc. skupu mleka i podobny udział w przetwórstwie mleka w Polsce. Kierowane z sieci handlowych wobec dostawców żywności oczekiwanie lub warunek dostaw produktów w dotychczasowych cenach (sprzed podwyżki stawki VAT) powoduje, że cały koszt podatku VAT obciąża spółdzielnie. Przy rentowności wielu spółdzielni na poziomie 2-3%, wpadają one w straty. W konsekwencji oznacza to utratę płynności finansowej, upadek spółdzielni, a tym samym wielu gospodarstw producentów mleka.

Aby odmienić obecną sytuację, niezbędne jest przywrócenie stawki VAT na podstawowe produkty żywnościowe do poziomu 0% lub ograniczenie wyżej opisanej wojny sieci handlowych kosztem producentów żywności. W swojej

W dniu 23 kwietnia br. Krajowa Rada Spółdzielcza realizując postulaty związków rewizyjnych zrzeszających spółdzielnie działające w branży przetwórstwa i produkcji żywności, wystąpiła do Premiera Donalda Tuska o podjęcie działań zwiększających



opłacalność produkcji, w tym działań przeciwko bezkarności wielkich sieci handlowych, dyktujących ceny i wymuszających na producentach sprzedaż towarów poniżej kosztów ich produkcji. To już kolejne wystąpienie KRS w tej sprawie - pod koniec marca br. skierowała pismo do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Krajowa Rada Spółdzielcza przedstawiła stanowisko w tej sprawie Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 marca br., wnioskując o zmianę obecnego jego brzmienia:

Czynem nieuczciwej konkurencji jest wprowadzanie do obrotu przez sieci sklepów dyskontowych towarów w ilości przewyższającej 20% wartości obrotów z markami stanowiącymi własność właściciela sieci lub podmiotów zależnych.

na:

Czynem nieuczciwej konkurencji jest wprowadzanie do obrotu, w roku kalendarzowym lub obrachunkowym, przez sieci sklepów towarów w ilości przewyższającej 20% wartości obrotów z markami stanowiącymi własność właściciela sieci lub podmiotów zależnych.

Po dalszej analizie oraz dyskusjach z uczestnikami rynku doszliśmy do wniosku, że proponowaną zmianę należy nieco zmodyfikować tak, aby wyeliminować wątpliwości mogące powstać przy realizacji obowiązku ustawowego oraz przewidzieć obowiązek sprawozdawczy ułatwiający nadzór nad przestrzeganiem tego obowiązku. Dlatego proponujemy następujące brzmienie:

Czynem nieuczciwej konkurencji jest wprowadzanie do obrotu w roku kalendarzowym lub obrachunkowym przez sieci sklepów dyskontowych towarów z markami stanowiącymi własność właściciela sieci lub podmiotów zależnych w ilości przewyższającej 20% ogólnej ilości takich towarów wprowadzonych do obrotu w poprzednim roku kalendarzowym lub obrachunko-

polityce sieci handlowe zdają się nie uwzględniać kosztów producentów żywności oraz ich rentowności, co może w dalszej perspektywie doprowadzić do ograniczenia produkcji żywności w naszym kraju.

Jednocześnie zwracamy się do Pana Premiera z innym nierozwiązanym od wielu lat problemem związanym z potrzebą unormowania sytuacji w handlu produktami polskich zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego w sieciach handlowych poprzez formę marek własnych. Według danych zgromadzonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wartość sprzedaży marek własnych w sektorze HSD (hipermarkety, supermarkety i dyskonty) w 2020 r. wyniosła około 57 mld zł (wzrost o 30 proc. w stosunku do roku 2016) i stanowiła 34 proc. przychodów ze sprzedaży tego sektora, z czego w przypadku dyskontów było to ok. 50 proc. ich przychodów.

Aby rozwiązać ten problem, należy doprecyzować istniejący przepis art. 17d Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tj. Dz. U. z 2022 r., poz. 1233), który w praktyce jest przepisem „martwym” i nie tworzy warunków ochrony.

wym jak również wprowadzanie do obrotu w kwartale kalendarzowym przez sieci sklepów dyskontowych towarów z markami stanowiącymi własność właściciela sieci lub podmiotów zależnych w ilości przewyższającej 20% ogólnej ilości takich towarów wprowadzonych do obrotu w poprzednim kwartale kalendarzowym. Sieci sklepów dyskontowych zobowiązane są do 30 dnia po zakończeniu każdego kwartału kalendarzowego składać do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów informację o ilościach towarów

wprowadzanych do obrotu ogólnie i z markami stanowiącymi własność właściciela sieci lub podmiotów zależnych (w podziale na poszczególne grupy asortymentowe). Wzór informacji, podział na grupy asortymentowe towarów objętych informacją oraz dokładny sposób składania informacji określi w rozporządzeniu Rada Ministrów, mając na uwadze zapewnienie przestrzegania powyższego zakazu.

Krajowa Rada Spółdzielcza wyraża nadzieję na zainteresowanie Pana

Premiera oraz Rządu RP w/w dwoma zgłoszonymi problemami oraz wsparcie przyjęcia rozwiązań dla poprawy obecnej trudnej sytuacji dostawców żywności do sieci handlowych.

dr inż. Mieczysław Grodzki
Prezes Zarządu KRS

O piśmie przesłanym do Premiera Donalda Tuska i zgłoszonych propozycjach został poinformowany także Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Czesław Siekierski. □

Wniosek KRS do Minister Funduszy i Polityki Regionalnej

Decyzja PARP uderza w banki spółdzielcze



Krajowa Rada Spółdzielcza wystąpiła do Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz z wnioskiem o weryfikację stanowiska Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) w sprawie wyłączenia banków spółdzielczych z kategorii mikro, małych i średnich przedsiębiorców. Efektem takiej decyzji jest bowiem wykluczenie spółdzielczego sektora bankowego z możliwości ubiegania się o europejskie fundusze pomocowe.

W piśmie przekazanym 6 maja br. prezes Zarządu KRS dr inż. Mieczysław Grodzki podkreślił, że problem ten został zgłoszony przez przedstawicieli sektora banków spółdzielczych na ostatnim posiedzeniu Komisji Finansów Spółdzielczych Zgromadzenia Ogólnego KRS, gdyż stanowisko PARP w sprawie działania 2.2 i 2.21 POWER zaczęli już stosować dystrybutorzy środków pomocowych w zakresie powierzonych im w tym obszarze zadań.

Dalej czytamy: „Pragnę na wstępie podnieść pewne uzasadnienie natury ogólnej w odniesieniu do zgłoszonego wniosku.

Banki spółdzielcze i SKOK są lokalnymi instytucjami finansowymi, których podstawowym celem działania jest gospodarczy i społeczny rozwój tych środowisk. O skali i jakości realizacji statutowych zadań na rzecz środowiska i ich członków decyduje ich potencjał ekonomiczny i rozwój organizacyjny. Pełniąc rolę lokalnych centrów finansowych, pokrywają zapotrzebowanie na usługi bankowe w obszarach, którymi z powodów rentowności lub braku możliwości ich realizacji w sztywnie narzuconych standardach nie są zainteresowane banki komercyjne. Dodać tu także należy, że banki spółdzielcze wykonują

szereg zadań w relacjach pomiędzy instytucjami państwowym a obywatelami lub przedsiębiorcami lokalnymi (np.: dystrybuowanie i rozliczanie pomocy unijnej zarządzanej przez instytucje płatnicze, innych form pomocy ze środków budżetu państwa, a także pomocy społecznej („osiemset plus”). Realizacja tych zadań najczęściej wykonywana jest na pograniczu opłacalności z uwagi na ich pracochłonność, pomijając materialną odpowiedzialność za prawidłowość wykonania nałożonych przez administrujących procedur.

Stosowanie wobec tych podmiotów rozwiązań, które nie wspierają ich rozwoju, w tym podnoszącego ich standardy organizacyjne, jest *de facto* działaniem na szkodę rozwoju środowisk lokalnych i jednym z przykładów braku rozeznania ich rzeczywistych problemów. Wykonując ustawowe zadanie ogólnokrajowej reprezentacji samorządu spółdzielczego, zdecydowanie negujemy przyjęte przez PARP stanowisko i domagamy się jego korekty.

Uzasadnienie

Przechodząc do uzasadnienia natury formalnej, chcę zdecydowanie stwierdzić, że PARP zupełnie błędnie interpretuje istotę i rozwiązania organizacyjne instytucji zrzeszenia i funkcjonowania

banku spółdzielczego w ramach spółdzielczego systemu ochrony. Bank spółdzielczy wiąże z bankiem zrzeszającym umowa zrzeszenia, w której ta druga strona umowy wykonuje na rzecz banku spółdzielczego niektóre zadania niezbędne dla pełnej obsługi klienta takie jak np.: rozliczenia międzybankowe (bank spółdzielczy nie jest korespondentem rozliczeń międzybankowych), przekazuje sprawozdawczość do właściwych instytucji kontroli i nadzoru (KNF, BFG, NBP), pośredniczy w nabywaniu instrumentów finansowych itp. W ramach struktur zrzeszeniowych podejmowane są również wspólne przedsięwzięcia dotyczące np. rozwoju technologicznego i marketingu. One wszystkie mają jednak na celu równanie dystansu w stosunku do banków komercyjnych, a nie uzyskanie jakiegś szczególnej pozycji na rynku usług finansowych. Koszty tych wspólnych działań, ponoszone przez banki zrzeszające, pokrywają w różnej formie banki spółdzielcze. Podobnie rzecz się ma z wdrożeniami technologicznymi realizowanymi na zlecenie banku zrzeszonego. Należy tu również zwrócić uwagę na rozproszoność akcjonariatu banku zrzeszającego, co sprawia, że żaden z akcjonariuszy nie ma tam pozycji dominującej, a więc nie wpływa na istotne obszary jego działalności. Współdziałanie i relacje właścicielskie w banku zrzeszającym w żadnym stopniu nie ograniczają więc samodzielności banku spółdzielczego, który to podmiot indywidualnie podejmuje decyzje gospodarcze i ryzyko z tego tytułu oraz projektuje swoje plany rozwojowe na przyszłość. Status samodzielności każdego banku spółdzielczego znajduje więc swoje potwierdzenie we właściwym rejestrze sądowym podmiotów gospodarczych.

Również funkcjonowanie banku spółdzielczego w strukturze spółdzielczego systemu ochrony nie ma na celu uzyskiwanie na rynku jakiejś uprzywilejowanej pozycji. Służy natomiast zapewnieniu bezpieczeństwa klientów banków spółdzielczych. W ramach umowy systemu ochrony, wszyscy jego uczestnicy są zobowiązani do przestrzegania pewnych wspólnie ustalonych norm bezpieczeństwa działania, podejmowania apetytu na ryzyko, zarządzania ryzykami istotnymi i raportowania z tych obszarów. Koszty działalności jednostki zarządzającej systemem pokrywają jego uczestnicy w ramach składki rocznej. W jednym i w drugim przypadku tych rozwiązań organizacyjnych możemy więc mówić jedynie o konieczności wypełnienia pewnych norm prawnych i regulacyjnych narzucanych z zewnątrz oraz ograniczenia przenoszenia ryzyka działalności bankowej na jego klientów, a nie „ułatwień” w funkcjonowaniu czy pokonywaniu barier rynkowych typowych dla MMŚP.

Dodać w tym miejscu należy, że pojędncze banki spółdzielcze - m.in. z uwagi na ograniczoną skalę swojego działania - muszą ponosić z tego tytułu bardzo wysokie koszty i nakłady zasobów pracy ludzkiej. Za samodzielnością banków spółdzielczych przemawia również fakt, że ani bank zrzeszający, ani spółdzielczy system ochrony, nie sporządzają skonsolidowanych sprawozdań finansowych ze zrzeszonymi podmiotami spółdzielczymi ale odrębnie, zgodnie z zasadami i zakresem określonym w Art. 45 i Art. 55 ustawy o rachunkowości.

Uwzględniając charakter i skalę prowadzonej działalności przez banki spółdzielcze, również Europejski Urząd

Nadzoru Bankowego uznaje je za podmioty małe na rynku usług finansowych i stosuje wobec nich zasadę proporcjonalności przy określaniu stosownych norm nadzorczych w zakresie standardów organizacyjnych, klasyfikacji i mitygowania ryzyk istotnych oraz zakresu sprawozdawczości.

Odnosząc się natomiast do aspektów natury prawnej nadających określony status przedsiębiorcom zaliczanym do MMŚP wskazać należy na Art. 4 i Art. 7 ustawy Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2024 r., poz. 236), gdzie definiowane są pojęcia mikroprzedsiębiorców, małych oraz średnich przedsiębiorców, a także precyzyjne rozgraniczenia natury organizacyjnej (ilość zatrudnionych) i ekonomicznej (roczny obrót netto, suma aktywów bilansowych) przy klasyfikacji przedsiębiorców do poszczególnych kategorii. Wynika z nich jednoznacznie, że o właściwym statusie przedsiębiorcy decyduje tylko łączne spełnienie przez podmiot dwóch z wymienionych przesłanek. Kryterium przesądzającym nie jest natomiast sytuacja finansowa i przedmiot działania przedsiębiorcy. Wypełnia to jednocześnie wymogi określone w nadal obowiązującym Rozporządzeniu Komisji (UE) nr 651/2014 i kryteriach opisanych w Załączniku I do tego Rozporządzenia. Niezrozumiałym jest więc rozszerzająca ich interpretacja i stosowanie bliżej nieskwantyfikowanych kategorii ich klasyfikacji, które w tym wypadku odnoszą się wyłącznie do przedsiębiorców działających na rynku usług finansowych.

Przywołując prawo wspólnotowe w kontekście wyżej opisanych powiązań kapitałowych i umownych obowiązujących w ramach struktur zrzeszeniowych i systemów ochrony należy również do-

dać, że są one przedsiębiorstwami samodzielnymi i w żadnym zakresie nie spełniają definicji podmiotu partnerskiego lub powiązanego.

W świetle powyższego pragnę jednoznacznie stwierdzić, że wyłączenie banków spółdzielczych z kategorii MMŚP przy ubieganiu się o pomoc publiczną nie znajduje żadnego uzasadnienia. Szczególnie, że nakładanie na nich wielu obowiązków prawnych wynikających ze statusu bycia podmiotem zaufania publicznego niesie ze sobą wysokie koszty organizacyjne i w swojej istocie ogranicza ich ekspansję rynkową.

Jako naczelny organ samorządu spółdzielczego w Polsce uważamy, że nie służy to rozwojowi ekonomicznemu i społecznemu środowisk lokalnych oraz pogarsza ich pozycję na rynku. Powiększa również dystans w relacji do sektora komercyjnego, dla którego brak takiego wsparcia środkami publicznymi nie ma istotnego znaczenia.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister w imieniu Krajowej Rady Spółdzielczej o spowodowanie zmiany stanowiska PARP w sprawie klasyfikowania banków spółdzielczych do MMŚP oraz o wstrzymanie podjętych już działań przez instytucje obsługujące dystrybucję pomocowych środków publicznych zmierzających do wypowiedzenia zawartych już w tym przedmiocie umów. KRS w pełni popiera jednocześnie kierowane do Pani Minister i właściwych instytucji obsługi środków publicznych interwencje w tej sprawie ze strony organizacji reprezentujących bankowość spółdzielczą.

*dr inż. Mieczysław Grodzki
Prezes Zarządu KRS*

Krajowa Rada Spółdzielcza i Uniwersytet Rzeszowski zapraszają na studia podyplomowe online

Lustracja w organizacjach spółdzielczych

Dwusemestralne studia służą nabyciu wiedzy i umiejętności analityczno-kontrolnych z zakresu prowadzenia lustracji w spółdzielniach różnych branż. Słuchacze przygotowani są do egzaminu na uzyskanie uprawnień lustracyjnych organizowanych przez KRS. Zdobyte kwalifikacje pozwolą absolwentom na: zrozumienie celów i zasad lustracji, obowiązków i uprawnień lustratora. Absolwenci naberą umiejętności badania i oceny legalności, gospodarności i rzetelności działania różnych typów organizacji spółdzielczych, sporządzania protokołu lustracyjnego, a także pogłębią swoje umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej.

**Forma zajęć: zdalna, średnio co 2 tyg. w sobotę i niedzielę
cena: 2600 zł za semestr**



Kierownik: dr Lidia Kaliszczak tel. 604 644 661, e-mail: lkaliszczak@ur.edu.pl
Koordynator: mgr Karolina Jezierska tel. 502 112 343, e-mail: kajeziarska@ur.edu.pl
Dział Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, tel. (17) 872 11 48; studiapodyplomowe@ur.edu.pl

Te problemy należy pilnie rozwiązać...



W dniu 14 maja br. Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego KRS Andrzej Pótrolniczak wystąpił do posła Kamila Wnuka (Trzecia Droga Polska 2050), który stoi na czele Parlamentarnego Zespołu ds. Spółdzielczości Mieszkaniowej w Sejmie X

Kadencji z pismem przedstawiającym w skrócie najważniejsze problemy spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce. Wymienione w nim zostały sprawy, które mają istotny wpływ nie tylko na bieżące funkcjonowanie tej największej branży spółdzielczej, ale także powodują brak perspektyw na jej rozwój. Spółdzielcy mają nadzieję, że posłowie którzy zadeklarowali swoje zainteresowanie problemami środowiska spółdzielczości mieszkaniowej, przyczynią się do stworzenia lepszych warunków działania dla tej branży.

Jak poinformował Przewodniczący ZO KRS - W blisko 3600 spółdzielniach mieszkaniowych na terenie Polski zamieszkuje około 12 milionów osób. A zatem niemal 1/3 mieszkańców naszego kraju to spółdzielcy. Polska spółdzielczość mieszkaniowa liczy już sobie ponad 100 lat. W tym okresie przyczyniła się do największego rozwoju mieszkalnictwa w naszym kraju. Spółdzielcze osiedla mieszkaniowe są istotną częścią krajobrazu wszystkich miast i miasteczek. Osiedla te od lat są przedstawiane, jako wzór ładu przestrzennego i harmonii. W układzie osiedli spółdzielczych, oprócz budynków mieszkalnych, zapewniona jest również przestrzeń wypoczynkowo-sportowa, placówki oświatowe oraz zdrowia, a także miejsca handlu. Bardzo dobra funkcjonalność osiedli mieszkaniowych wybudowanych przez spółdzielnie jest swego rodzaju marką już samą w sobie, bez względu na epokę, w której mieszkania spółdzielcze powstawały. Charakteryzują się nią zarówno osiedla wybudowane jeszcze w okresie II RP, jak również wybudowane po drugiej wojnie światowej, a szczególnie w latach 70. i 80 XX wieku, kiedy to wybudowano najwięcej mieszkań w historii Polski.

Spółdzielnie mieszkaniowe to także miejsce integracji sąsiedzkiej i międzypokoleniowej, czemu służą chociażby prowadzone przez spółdzielnie liczne kluby osiedlowe. Spółdzielnie pomyślnie przeszły również transformację ustrojową i gospodarczą na początku lat 90. XX wieku. Dziś zdecydowana więk-



szkość budynków spółdzielni przeszła termomodernizację oraz rewitalizację. Unowocześniane i modernizowane są przestrzenie otaczające nasze osiedla. Spółdzielnie nauczyły się również korzystać ze środków europejskich. Coraz częściej spółdzielnie mieszkaniowe inwestują także w alternatywne źródła energii.

W Polsce niewiele jest podmiotów, które mają tak bogate doświadczenie i przeszły tak wiele zmian ustrojowych i gospodarczych. To, że spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce jest nadal tak liczna, świadczy że formuła spółdzielcza sprawdziła się jako forma zarządzania zasobami mieszkaniowymi, a także świadczy o bardzo dobrej kondycji gospodarczej tej branży mieszkaniowej.

Niestety od wielu lat w części mediów i ośrodkach opiniotwórczych powtarzana jest fałszywa narracja, że spółdzielnie nie radą sobie z zarządzaniem swoimi osiedlami. Opinia ta jest absolutnie nieprawdziwa i nie mająca poparcia w żadnych analizach rynkowych. Nie znamy w środowisku spółdzielców danych i analiz wskazujących, że spółdzielnie mieszkaniowe, jako branża, miałyby działać źle, że zaprzeczają środki,

że sobie nie radzą z zarządzaniem. Przeciwnie, chociażby według informacji GUS jeszcze z roku 2019, spółdzielnie miały najniższy udział kosztów zarządzania i administrowania w opłatach od mieszkańców. Wyższy miały wspólnoty mieszkaniowe, a jeszcze wyższy zasoby komunalne. O czym to świadczy? O tym, że w spółdzielniach znaczna część opłat kierowana jest tam, gdzie powinna, a więc szczególnie na remonty i modernizację budynków. Śmiemy także twierdzić, bo takie analizy prowadzimy chociażby w spółdzielniach warszawskich, że czynsze w budynkach spółdzielczych są niższe niż we wspólnotach, a tym bardziej budynkach komunalnych. Nakłady na remonty są z kolei wyższe, a to stanowi o jakości i stanie substancji.

Prace termomodernizacyjne, jakie spółdzielnie prowadzą od wielu lat, często tylko z własnych środków, przynosiły znaczne oszczędności w zużyciu energii cieplnej. W okresie 20 lat są to spadki o 50 proc., a nawet i więcej. Takie są efekty pracy spółdzielców. Mówimy dużo o ekologii, o oszczędzaniu, o zmniejszaniu emisji CO₂. I właśnie prace termomodernizacyjne powodują zmniejszenie emisji CO₂. Na dowód tego sukcesu są otrzymywane przez spółdzielnie Białe Certyfikaty, zamieniane następnie na środki finansowe, które spółdzielnie dalej inwestują w swoje zasoby.

Często nie zauważa się, że spółdzielcy z własnych środków utrzymują duże tereny osiedlowe, które są w zdecydowanej większości terenami otwartymi dla wszystkich. Spółdzielnie w tym zakresie niekiedy zastępują samorządy. W praktyce spółdzielnie bowiem z własnych środków utrzymują tereny publiczne, które remontują, sprzątają, oświetlają i uatrakcyjnają poprzez budowę lub modernizację placów zabaw, boisk, siłowni plenerowych, zieleni, czy alejek pośród nich.

Spółdzielnie mieszkaniowe bardzo dobrze poradziły sobie również ostatnich trudnych latach spowodowanych pandemią oraz drożyzną. W tym czasie nastąpił drastyczny wzrost energii, a mimo to spółdzielnie mieszkaniowe mają znacznie niższe koszty za energię i ciepło, w porównaniu z budynkami nie-spółdzielczymi.

W tym miejscu warto również zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który nie pozostaje bez znaczenia dla funkcyj-

nowania spółdzielni mieszkaniowych, a z którym spółdzielcy muszą sobie radzić. Od wejścia w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych minęły ponad 23 lata. W tym czasie ustawa ta była nowelizowana aż 34 razy! 34 razy poprawiano ustawę, która normuje nie tylko pracę stowarzyszeń, nie tylko życie mieszkańców, ale także działalność dużych organizmów gospodarczych. Jakie organizmy gospodarcze mogą poprawnie funkcjonować przy tak ciągłej huśtawce prawnej? Ponadto do tej pory aż 16 razy przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych były kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny! Niewiele jest ustaw w polskim porządku prawnym, które byłyby aż tyle razy negatywnie recenzowane przez Trybunał.

1. Przemysłane regulacje prawne

Wszelkie zmiany w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, która ma wpływ na życie tak wiele osób w kraju, powinny być szczególnie przemyślane i szeroko konsultowane ze środowiskami spółdzielczymi. Niestety wiele dotychczasowych zmian w tym akcie prawnym wprowadzanych było chaotycznie, co doprowadzało do wielu sprzecznych i niezgodnych z Konstytucją RP sytuacji. Można odnieść wrażenie, że dotychczasowe zmiany w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych w praktyce miały doprowadzić do ich likwidacji i wręcz siłowo przekształcenia we wspólnoty.

Ustawa od lat przewiduje możliwość wyodrębnienia poszczególnych nieruchomości we wspólnoty mieszkaniowe. Do tej pory, na blisko na 3600 spółdzielni mieszkaniowych, takich przypadków było niewiele. Spółdzielnie dają miesz-

kańcom poczucie bezpieczeństwa, dobrze gospodarzą majątkiem i dbają o zasoby mieszkaniowe. Spółdzielcy to wiedzą.

2. Gospodarka odpadami

Kolejnym istotnym zagadnieniem dla mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych, któremu w naszej ocenie warto się przyjrzeć, są przepisy prawa w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi. Wprowadzona jako remedium na wszystkie problemy przyniosła skutek odwrotny od zamierzonego. Wysokie opłaty, problemy z terminowym wywozem odpadów, dodatkowe koszty to wszystko pojawiło się, gdy spółdzielnie zostały pozbawione możliwości zawierania indywidualnych umów na wywóz odpadów. Ustawa w praktyce doprowadziła do likwidacji konkurencji w tym segmencie rynku.

3. Regulacja gruntów

Kolejną ważną i niezałatwioną sprawą, ciągnącą się od ponad 30 lat, jest sprawa regulacji gruntów. Problem ten po 30 latach od transformacji ustrojowej, w ogóle nie powinien w przestrzeni publicznej istnieć. Sprawa regulacji gruntów dotyczy głównie Warszawy, w której ponad 100 tys. mieszkań spółdzielczych usytuowanych jest na tzw. gruncie nieuregulowanym - spółdzielnie nie są ich właścicielami ani użytkownikami wieczystymi, a uchwałą Sądu Najwyższego z 2013 roku mieszkańcy tych budynków otrzymali ekspektatywę spółdzielczego prawa własnościowego. Czyli mają obietnicę, że otrzymają prawo, którego zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych nie można już ustanawiać. Jesteśmy 33 lata po transformacji ustrojowej, a problem nie jest do tej pory rozwiązany. To jest dramat, że tak się dzieje. Z powodu opieszałości samorządu, ludzie nie mają tytułu prawnego do swojego mieszkania.

To tylko kilka istotniejszych zagadnień, którymi w naszej ocenie w pierwszej kolejności warto byłoby się przyjrzeć podczas prac Parlamentarnego Zespołu ds. Spółdzielczości Mieszkaniowej. Jako Krajowa Rada Spółdzielcza, zrzeszająca wszystkie organizacje spółdzielcze, w tym największej z nich - spółdzielnie mieszkaniowe - wyrażamy zainteresowanie udziałem w pracach Państwa Zespołu. Wierzymy, że wieloletnie doświadczenie działających w niej spółdzielców i ekspertów, stanowiłoby dodatkową wartość, którym chętnie podzielimy się z członkami Zespołu oraz innymi uczestnikami debat w ramach jego prac.

4. Świadczenia efektywności energetycznej

Kolejny temat. Świadczenia energetyki budynku to dla spółdzielców dodatkowe koszty. Ostatnia nowelizacja w prawie energetycznym, która miała rozwiązać kwestię podzielników, wprowadziła jeszcze większy chaos, a spółdzielnie mają tylko problem do rozgrzyzenia. Przepisy są nieczytelne, nieprecyzyjne i można je różnie interpretować.

5. Budownictwo społeczne

Innym ważnym wątkiem jest sprawa udziału spółdzielni mieszkaniowych w programach budownictwa społecznego, a raczej ich brak. W debacie publicznej podnosi się, że jest rozwinięta strona popytowa, są kredyty, ale nie jest rozwinięta strona podaźowa. Warto przypomnieć, że w latach 90. XX wieku, gdy wiele spółdzielni było dzielonych, potencjał inwestycyjny wielu spółdzielni został wtedy zmarnowany. Zdawało się wówczas, że problemy rozwiąże rynek i kredyt hipoteczny. Mamy rok 2024 i deficyt mieszkań wynoszący około 2,5 miliona. Spółdzielnie mieszkaniowe stać na to, aby wziąć udział w rozwiązaniu tego problemu. Są spółdzielnie, które budują także mieszkania lokatorskie, mieszkania o charakterze budownictwa społecznego. Do tego potrzebne jest przede wszystkim prawo do gruntu i do kredytu ze strony państwa. Wtedy spółdzielnie śmiało mogą wziąć udział w tych programach. Planowane jest przeznaczenie 10 mld złotych na dofinansowanie budownictwa społecznego, które rozwiąże problem mieszkań dla osób i rodzin gorzej sytuowanych. W tym programie mowa jest o ok. 100 tys. mieszkań. Należy znaleźć właściwe miejsce i uwzględnić rolę w rozwiązywaniu problemu braku mieszkań, poprzez budowę na szerszą skalę mieszkań lokatorskich.



**Znaczkki klapowe
z logo międzynarodowej
spółdzielczości**

wykonane z chromowanego metalu.

**cena:
15,99 zł brutto szt.**

**zamówienia:
tecza.polska@krs.com.pl**

*Andrzej Półrolniczak
Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego
Krajowej Rady Spółdzielczej*

0 naszych sprawach w parlamencie

W X kadencji Sejmu RP i w XI kadencji Senatu RP mamy dwa zespoły parlamentarne powstałe z myślą o spółdzielczości.

Odziałającym w Senacie Parlamentarnym Zespole ds. Spółdzielczości już informowaliśmy naszych Czytelników (zob. „TP” nr 3/2024 s. 9). Powstał on 6 marca br. z inicjatywy członka Prezydium ZO KRS senatora Waldemara Witkowskiego (Lewica). Ma na celu inicjowanie i wspieranie działań na rzecz rozwoju spółdzielni w Polsce, promowanie i upowszechnianie wiedzy o spółdzielczych formach gospodarowania, monitorowanie wprowadzonych w życie nowych regulacji prawnych dotyczących szeroko pojętej tematyki spółdzielczej, a także wypracowywanie własnych rozwiązań w tym zakresie. Obecnie Zespół ten liczy 8 członków.

Natomiast sejmowy Parlamentarny Zespół ds. Spółdzielczości działał już w ubiegłej kadencji, pod kierownictwem posła Lewicy Wiesława Buża, a obecnie - w nowym składzie - zawiązał się w dniu 8 grudnia 2023 r. i odbył swoje pierwsze posiedzenie 8 lutego br. Na czele tego Zespołu stoi Kamil Wnuk, poseł Polska 2050, który w październikowych wyborach parlamentarnych po raz pierwszy uzyskał mandat poselski. Jest związany ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Zagórze” w Sosnowcu działającą w Radzie Nadzorczej (szefuje tam Komisji Technicznej). Zespół chciałby zająć się poprawą otoczenia prawnego spółdzielni mieszkaniowych.



Parlamentarny Zespół ds. Spółdzielczości Mieszkaniowej

Przewodniczący: Kamil Wnuk
(Polska2050-TD)

Członkowie:

Adam Gomoła (niez.)
Łukasz Litewka (Lewica)
Adam Luboński (Polska2050-TD)
Grzegorz Matusiak (PiS)
Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD)
Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD)
Ewa Szymanowska (Polska2050-TD)



Parlamentarny Zespół ds. Spółdzielczości

Przewodniczący: Waldemar Witkowski
(Lewica)

Członkowie:

Halina Bieda (KO)
Ryszard Bober (Polska2050-TD)
Małgorzata Kidawa-Błońska (KO)
Kazimierz Kleina (KO)
Krzysztof Kwiatkowski (KO)
Krystyna Skowrońska (KO)
Wiesław Szczepański (Lewica)



Pracownicy odznaczeni „Medalem za Długoletnią Służbę” oraz Prezes Zarządu Spółdzielni (z lewej) i Wojewoda Świętokrzyski (z prawej).

nią Służbę”. Trzy osoby otrzymały także odznaczenia „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, które wręczyła Prezes Zarządu Spółdzielni „Armatury”, Barbara Brenzel - członkini Zgromadzenia Ogólnego KRS.

RSM „Armatury” jest jedną z najstarszych spółdzielni mieszkaniowych w woj. świętokrzyskim. Zarządza 105 budynkami, w których mieszka ok. 12 tys. osób. Powierzchnia, jaką gospodaruje RSM „Armatury” sięga blisko pięciu tysięcy hektarów i obejmuje osiedla: Chęcinińskie, Podkarczówka, Jagiellońskie oraz Herby Skarpa. □

Kalendarium:

✓ 1 maja - Międzynarodowe Święto Pracy.



✓ 2 maja - Dzień Flagi RP.

✓ 3 maja - Święto Narodowe Trzeciego Maja

✓ 8 maja - Inauguracyjne posiedzenie Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej ZO KRS.

✓ 9 maja - Dzień Europy.

✓ 10-13 maja - I moduł szkolenia online dla kandydatów na lustratorów bez stażu w spółdzielczości.

✓ 11 maja - XXXIX Pielgrzymka Bankowców na Jasną Górę.

✓ 13 maja - Szkolenie online „Ochrona danych osobowych w spółdzielniach - aspekty praktyczne i plan kontroli Prezesa UODO na 2024 rok”. Organizator: Krajowa Rada Spółdzielcza.

✓ 12 maja - Szkolenie online „Przygotowanie do walnego zgromadzenia w spółdzielniach - aspekty praktyczne”. Organizator: Krajowa Rada Spółdzielcza.

✓ 15 maja - Rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Rankingu Spółdzielni Mieszkaniowych miesiecznika „Domy Spółdzielcze”.

✓ 17-19 maja - I moduł szkolenia online dla kandydatów na lustratorów ze stażem w spółdzielczości oraz II moduł - dla kandydatów na lustratorów bez stażu w spółdzielczości.

✓ 21 maja - Posiedzenie Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Spółdzielczości Bankowej (ICBA) w Utrechcie.

✓ 22 maja - Posiedzenie Rady Cooperatives Europe w Brukseli.

✓ 22-24 maja - Symposium i Zgromadzenie Ogólne Cooperatives Europe połączone z wyborami Prezydenta tej organizacji.

✓ 24-26 maja - II moduł szkolenia online dla kandydatów na lustratorów ze stażem w spółdzielczości oraz III moduł - dla kandydatów na lustratorów bez stażu w spółdzielczości.

✓ 27 maja - Posiedzenie Komisji Spółdzielczości Ekonomii Społecznej ZO KRS.

✓ 25 maja - Finał eliminacji regionalnych Konkursu „TalentowiSKO” Banków Spółdzielczych. Organizator: Bank BPS.

✓ 28 maja - Posiedzenie Prezydium Zgromadzenia Ogólnego KRS.

Ranking oparty został o dane za 2021 rok zebrane z ogólnodostępnych i prywatnych statystyk i rankingów, zgłaszane przez poszczególne organizacje spółdzielcze oraz z innych badań. W przygotowaniu obecnej edycji po raz drugi brał również udział Międzynarodowy Think Tank Przedsiębiorczości Spółdzielczej (ICETT).

Wśród tych 300 największych znalazło się 166 spółdzielni europejskich, 94 z obu Ameryk i 40 z regionu Azji i Oceanu Spokojnego; z regionu afrykańskiego nie było, podobnie jak w ubiegłych latach żadnej. 35 proc. stanowią pośród nich spółdzielnie rolno-żywnościowe i rybackie, nieco mniej (32 proc.) jest ubezpieczeniowych (łącznie z towarzystwami ubezpieczeń wzajemnych), 19 proc. to spółdzielnie handlowe (spożywców, handlu detalicznego i hurtowego, zaopatrzenia prywatnych sklepów), 9 proc. stanowią banki spółdzielcze i spółdzielnie usług finansowych, 3 proc. - spółdzielnie pracy (usług komunalnych i przemysłowe), 1 proc. - spółdzielnie edukacyjne, zdrowia i opiekuńcze oraz także 1 proc. - prowadzące pozostałą działalność, w tym mieszkaniową. Łączne obroty wszystkich tych jednostek wyniosły 2.409,41 miliarda dolarów USA (a więc więcej niż rok temu - wówczas było to 2.170,99 mld dolarów). Nieco zmienił się też ranking w ciągu tych 12 miesięcy, choć pierwsze dwa miejsca pozostały niezagrożone.

Polskie mleczarnie na głównej liście

W tej pierwszej dziesiątce miejsce straciła japońska Krajowa Federacja Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczych ZEN-NOH (spadek z 4. pozycji aż na 14.). Powróciła do niej po rocznej nieobecności francuska grupa banków spółdzielczych Groupe Crédit Mutuel. Zmieniła się też minimalnie kolejność, pierwsze miejsce pozostaje jednak bezapelacyjnie od wielu lat w rękach Crédit Agricole.

W głównej liście rankingu znalazły się dwa polskie podmioty - spółdzielnia mleczarska Mlekovita i po raz pierwszy Spółdzielnia Mleczarska Mlekoop w Grajewie. Warto przypomnieć, że Mlekovita pojawiła się tam po raz pierwszy (i w ogóle jako pierwsza reprezentantka Polski w historii „Monitora”) w 2017 roku. Umieszczona wówczas została na 278. miejscu. Obecna była i w kolejnych latach, regularnie lekko awansując. Aktualnie - ze swoimi 1,61 miliarda dolarów rocznych obrotów - jest, nieco wyżej niż przed rokiem (wówczas 260.), na 252. pozycji. Mlekoop zaś z obrotami 1,32 miliarda dolarów po raz pierwszy

Najlepsze spółdzielnie świata

Na początku roku udostępniona została dwunasta edycja „Światowego Monitora Spółdzielczego” - rankingu 300 największych podmiotów spółdzielczych na świecie, opracowywanego dorocznie wspólnie przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy i EURICSE (Europejski Instytut Badawczy Gospodarki Spółdzielczej i Społecznej w Trydencie).



Czołówka światowej spółdzielczości

- 1. Groupe Crédit Agricole**
Francja - bankowość spółdzielcza, 117,01 mld USD rocznych obrotów.
- 2. REWE Group**
Niemcy - spółdzielczość handlowa, 82,03 mld USD
- 3. Groupe BPCE**
Francja - bankowość spółdzielcza 64,06 mld USD
- 4. Krajowa Federacja Spółdzielni Rolniczych Nonghyup/NACF**
Korea - spółdzielczość rolnicza - 61,17 mld USD
- 5. ACDLEC - E. Leclerc**
Francja - spółdzielczość handlowa - 60,56 mld USD
- 6. Bundesverband der Deutschen Volksbanken und Raiffeisenbanken BVR**
Niemcy - bankowość spółdzielcza - 59,82 mld USD
- 7. Talanx Group**
Niemcy - ubezpieczenia wzajemne - 53,82 mld USD
- 8. Edeka Zentrale**
Niemcy - spółdzielczość handlowa - 51,97 mld USD
- 9. Groupe Crédit Mutuel**
Francja - bankowość spółdzielcza - 49,36 mld USD
- 10. Nippon Life**
Japonia - ubezpieczenia wzajemne - 49,07 mld dolarów

„wskoczył” do głównej listy rankingu w tym roku - co prawda na ostatnie, 300. miejsce, ale i tak oznacza to obecność już dwóch polskich spółdzielni w tym elitarnym światowym klubie.

Znaczenie spółdzielni dla ekonomii krajów

W tegorocznym „Monitorze”, tak jak w czterech ostatnich latach, zaprezentowany został dodatkowy ranking spółdzielni uszeregowanych według obrotów w stosunku do PKB na głowę mieszkań-

ca krajów, w jakich mają siedzibę. Lepiej bowiem, według autorów, niż podstawowy ranking odzwierciedla on miejsce przedsiębiorstw spółdzielczych w rozwoju ekonomicznym kraju. I tu mamy interesujące obserwacje. Na pierwszej i drugiej pozycji są, podobnie jak przed rokiem, indyjskie spółdzielnie IFFCO (produkująca nawozy sztuczne i świadcząca inne usługi rolnicze) oraz Gujarat Cooperative Milk Marketing Federation Limited (mleczarska), a trzecie miejsce zajmuje Copersucar z Brazylii produkująca cukier i etanol przemysłowy.

W czołówce znalazła się też znana nam z głównego rankingu koreańska Nonghyup/NACF (4. miejsce) i japońska Krajowa Federacja Stowarzyszeń Spółdzielni Rolniczych ZEN-NOH (5. miejsce). Polskie Mlekovita i Mlekpól „awansowały” w tym zestawieniu odpowiednio na 154. i 173. pozycję. W tym dodatkowym rankingu figuruje też, jak przed rokiem, i to na 45. miejscu, jedyna spółdzielnia z Afryki - Bank Spółdzielczy Kenii (CBK).

Najlepsze w branżach

Monitor prezentuje również rankingi w poszczególnych branżach spółdzielczości. Poza wymienionymi wcześniej spółdzielczymi gigantami z sektora finansowego, handlowego, rolniczego czy ubezpieczeń wzajemnych, godnymi odnotowania są zajmujące pierwsze miejsca w swoich branżach: hiszpańska Korporacja Spółdzielcza Mondragon (spółdzielczość pracy/przemysłowa, 13,49 mld USD, 39. pozycja w rankingu głównym), a także w grupie „edukacja, zdrowie i usługi socjalne” brazylijska Sistema UNIMED (spółdzielczość zdrowia, 15,61 mld USD, 34. miejsce w głównym rankingu) czy w grupie „pozostała działalność” niemiecka DATEV oferująca rozwiązania informatyczne dla biznesu (1,44 mld USD, 277. w głównym rankingu) oraz norweska OBOS BBL (mieszkaniowa, 1,36 mld USD; 288. w głównym zestawieniu).

Liderzy zatrudnienia

Monitor nie podaje rankingu spółdzielni według liczby zatrudnionych osób, można jednak na podstawie zaprezentowanych danych pokusić się o odnalezienie liderów pod względem potencjału tworzenia miejsc pracy. Tu

na czoło wysunęła się niemiecka spółdzielcza sieć handlowa REWE, która zapewnia 258 tys. stanowisk. Na kolejnych miejscach figurują również niemiecka grupa bankowości spółdzielczej BVR (ponad 171 tys.), francuska Crédit Agricole (przeszło 147 tys.), ACDLEC - E.Leclerc (138 tys.) i brazylijski system spółdzielni zdrowia UNIMED (36 tys.). Co znamienne, w czołówce brak jest spółdzielni powoływanych właśnie po to by tworzyć miejsca pracy - spółdzielni pracy. Największa z nich, wspomniana Korporacja Spółdzielcza Mondragon zatrudnia „zaledwie” ok. 80 tys. osób. Warto też zauważyć, że wśród tych spółdzielczych gigantów, z których najmniejszy i tak wykazuje obroty ponad miliarda dolarów, są takie, które mają niewielką liczbę pracowników - kilkadziesiąt czy kilkaset osób.

Świadomość i zachęty

Poza samą prezentacją statystyk, „Monitor” odnosi się zawsze również do ogólniejszych aktualnych zagadnień spółdzielczości na świecie. Takim wiodącym tematem obecnej edycji jest sposób komunikowania członkom korzyści wynikających z przynależności do spółdzielni i eksponowania swojego spółdzielczego charakteru.

Przeprowadzono analizę informacji dostępnych na stronach internetowych 76 spółdzielni wiodących w poszczególnych grupach branżowych i regionach. 80 proc. spośród nich wyraźnie podkreśla swoją spółdzielczą specyfikę, ponad 50 proc. wspomina na swoich stronach internetowych o wartościach i zasadach spółdzielczych, którymi się kierują, a 17 proc. cytuje explicite MZS-owskie sformułowanie zasad i wartości. 37 proc. analizowanych jednostek przypomina, że

są „założone przez członków”, „ich własnością”, „zarządzane przez nich” itp.

Jeśli chodzi o korzyści dla członków, to najważniejsze są korzyści ekonomiczne wynikające z podstawowej działalności biznesowej spółdzielni, a więc dostarczanie członkom wysokiej jakości towarów lub usług w dobrej cenie bądź zapewnianie lepszych warunków i stabilności zatrudnienia (w przypadku spółdzielni pracy). Często pojawiają się też dodatkowe korzyści, takie jak niższe ceny produktów nabywanych w podmiotach partnerskich, usługi ubezpieczeniowe dla członków, doradztwo, czy programy edukacyjno-szkoleniowe. Nie bez znaczenia są oczywiście bezpośrednie korzyści finansowe wynikające z podziału nadwyżki czy innego rodzaju dywidendy, zwroty od zakupów itp. Wiele spółdzielni podkreśla, że jest to możliwe dzięki temu, że są one częścią większego systemu typu konsorcjów, kilkuzmiejscowej organizacji czy porozumień o stosowaniu wspólnej marki.

Poza korzyściami ekonomicznymi często wymieniane są korzyści niematerialne, takie jak satysfakcja wynikająca ze współzarządzania przedsiębiorstwem spółdzielczym, dostęp do informacji, edukacji, a także korzyści dla całej społeczności lokalnej.

Nie sposób tu omówić wszystkich istotnych informacji z „Monitora” - zainteresowanych odsyłamy do jego elektronicznej wersji (po angielsku) pod adresem <https://monitor.coop/en/media/library/research-and-reviews-world-cooperative-monitor/world-cooperative-monitor-2023>. Zachęcamy też do porównania tegorocznych danych z poprzednimi, które opublikowaliśmy w „Tęczy Polskiej” ze stycznia 2023 r.

dr Adam Piechowski

Podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które odbyło się w grudniu 2023 r. przyjęta została kolejna rezolucja (z 19 grudnia 2023 nr 78/175) poświęcona spółdzielczości w rozwoju społecznym. W wytycznych wskazano na konieczność popularyzacji spółdzielczości jako formy sprzyjającej realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Podkreślono przy tym, że dzięki wysiłkom organizacji, które włączyły się w obchody Międzynarodowego Roku Spółdzielczości w 2012 roku, była to bardzo udana forma promocji gospodarki spółdzielczej na całym świecie. Rok 2025 powinien również taki być.

Od początku roku przedstawiciele międzynarodowych organizacji spółdzielczych uczestniczyli w roboczych



Decyzja Organizacji Narodów Zjednoczonych

2025 - Rokiem Spółdzielczości

Międzynarodowe organizacje spółdzielcze już rozpoczęły przygotowania do kojenego Międzynarodowego Roku Spółdzielczości. Zgromadzenie Ogólne ONZ chce, aby był to rok 2025.

spotkaniach poświęconych organizacji obchodów. Póki co zaproponowano, by oficjalne ogłoszenie Międzynarodowego Roku Spółdzielczości odbyło się podczas Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w dniach 25-30 listopada br. w New Dehli w Indiach. Do tego czasu opracowane zosta-

nie logo Międzynarodowego Roku Spółdzielczości oraz hasło i harmonogram najważniejszych wydarzeń. Krajowa Rada Spółdzielcza, która aktywnie włączyła się w obchody w 2012 roku, będzie na bieżąco informować o decyzjach ONZ i światowych organizacji spółdzielczych. **(KZ)**

Studenci AGH z wizytą w krakowskich spółdzielniach

W trakcie konwersatorium - bo w takiej formie prowadzone są zajęcia - omawiamy m.in. historię i tradycje spółdzielczości w Polsce i na świecie, rozwój, różnorodność branż spółdzielczych, nowe trendy w spółdzielczości oraz ekonomię i przedsiębiorczość społeczną. Dopelnieniem wykładów i ćwiczeń są wizyty w krakowskich spółdzielniach.

Studenci mieli do tej pory okazję zobaczyć dwie spółdzielnie. Jedną - której tradycje sięgają blisko 80 lat oraz drugą - założoną przez grupę młodych aktywistów niewiele ponad 10 lat temu. Wizyty były okazją, aby zadać spółdzielcom pytania o praktyczne aspekty działalności i współpracę między członkami, ale też dowiedzieć się więcej o specyfice branży, w której działa konkretna spółdzielnia.



Historia pierwszej z nich, Chemiczno-Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy ESPEFA jest niezwykła: *Był rok 1946. Do Krakowa po II wojnie światowej z całego świata wracali schorowani i ranni krakowscy żołnierze. Trzech Farmaceutów: Stanisław Szymański, Aleksander Kaszycki i Jan Szustow nie mogło patrzeć na puste półki w swoich aptekach, więc postanowili zrobić wszystko,*

Bernadetta Gawłowska-Wachal, Kierownik Laboratorium Fizyko-Chemicznego Spółdzielni ESPEFA podczas spotkania ze studentami.



Już po raz drugi Związek Lustracyjny Spółdzielni we współpracy z Interesariuszem - Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, prowadzi zajęcia dla studentów II roku Wydziału Zarządzania pod nazwą „Spółdzielczość we współczesnym biznesie”. Celem zajęć jest ukazanie spółdzielczości jako jednej z form działalności gospodarczej.

żeby znów móc leczyć ludzi. Znaleźli kolejnych siedmiu, którzy gotowi byli zainwestować wszystkie swoje oszczędności, aby stworzyć fabrykę leków i pomagać ludziom. I choć łatwo nie było, osiągnęli sukces! Zaczęli od produkcji opatrunków dla szpitali, które opatrywały liczne rany polskiej armii, a wraz z rozwojem firmy podjęto decyzję o rozpoczęciu produkcji leków. Na przestrzeni lat portfolio Espefy znacznie się zmieniło, jednak niektóre leki do dziś stanowią markę firmy. (źródło: espefa.com.pl)

Chemiczno-Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy ESPEFA do dzisiaj prowadzi działalność w zakresie wytwarzania i sprzedaży produktów leczniczych. Firma zatrudnia blisko 90 osób, z czego ponad połowa to członkowie spółdzielni. W krakowskiej siedzibie firmy studenci mogli zapoznać się nie tylko z niezwykłą historią spółdzielni, ale również zwiedzić nowoczesne laboratoria i poznać tajniki produkcji leków.



Drugą spółdzielnią, którą odwiedziła studenci AGH była zarejestrowana w 2014 roku, założona przez grupę młodych ludzi Spółdzielnia OGNIWO. Jest to spółdzielnia pracy, która prowadzi niezależne centrum kultury (wcześniej na krakowskim Kazimierzu, teraz w Podgórzu). Organizują samodzielnie ale również użyczają miejsca pod organizację różnych wydarzeń, takich jak spotkania autorskie, konferencje, stand-upy, koncerty, imprezy taneczne, seminaria, warsztaty, imprezy integracyjne dla zespołów i wiele innych. Prowadzą również bardzo popularny klub czytelniczy. A jest to z kolei powiązane z faktem, iż jedną z podstawowych działalności Ogniwa jest prowadzenie księgarni, która w latach 2020-2022 została trzykrotnie nagrodzona przez mieszkańców i mieszkanki Krakowa w plebiscycie „Wybieramy księgarnię roku”. Spółdzielnia przyznaje również własną nagrodę „Kuluary Ogniwa” za najciekawsze, najdłuższe i naj-



Wizyta studentów Wydziału Zarządzania AGH w Spółdzielni OGNIWO - działania Spółdzielni.

łumniejsze rozmowy po spotkaniach autorskich. Są partnerem bardzo ważnych wydarzeń na kulturalnej mapie Krakowa takich jak Miłosz i Conrad Festival, Noc Księgarń, Noc Poezji czy KRAKERS (Cracow Art Week). Od blisko dekady są częścią projektu „Krakowskie Księgarnie na Medal” oraz prowadzą Podgórskie Centrum Poezji.

To wszystko realizowane jest przez grupę młodych ludzi, którzy swoją spółdzielnię stworzyli od podstaw - najpierw samodzielnie i z własnych środków remontując lokal, następnie wkładając swoje zaangażowanie, pomysły i pracę. Początkowo Spółdzielnia liczyła 10 członków, aktualnie zrzesza 38 członków.

Wizyty studyjne w krakowskich spółdzielniach były dla studentów nie tylko świetnym urozmaicheniem zajęć prowadzonych na uczelni, ale również okazją do zadania pytań na temat praktycznych aspektów działania spółdzielni. Mogli przede wszystkim zobaczyć, że na rynku istnieje wiele firm, z których produktów i usług korzystamy na co dzień, a nawet nie mamy świadomości, że dostarcza je spółdzielnia - przedsiębiorstwo oparte na wartościach.

Informacja z ostatniej chwili: Wszyscy zaliczyli kolokwium. □

Otwartość na innowacje i szacunek do tradycji

Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe otwierają się na najnowocześniejsze formy usług finansowych, ale to instytucje mocno zakorzenione w polskiej rzeczywistości ekonomicznej - podkreślali przedstawiciele SKOK-ów podczas XXXII Konferencji SKOK zorganizowanej pod hasłem „Zmiany w duchu tradycji”, która odbyła się w Lublinie.

Uczestnicy XXXII Konferencji SKOK w Lublinie debatowali nad najważniejszymi zmianami, które kasy już wprowadzają i jakie zamierzają przeprowadzić w najbliższych miesiącach. Spółdzielcy stawiają na rozwój elektronicznych kanałów dostępu do usług finansowych, wdrażanie nowoczesnych metod płatności przez Internet.

Do otwarcia się na młodych Polaków Kasy zamierzają szerzej wykorzystywać media społecznościowe, a także poszerzać ofertę o produkty dedykowane młodym ludziom, takie jak Karta Dla Młodzieży. - Spółdzielcze kasy wiele uwagi poświęcają przyszłości. Jesteśmy świadkami, jak szybko zmienia się technologia, jak zmienia się świat wokół nas. Nie możemy sobie pozwolić, aby odstawać od podmiotów funkcjonujących na rynku finansowym - mówił podczas konferencji Prezes Zarządu Kasy Krajowej Rafał Matusiak.



Przemawia Rafał Matusiak
Prezes Krajowej SKOK (fot. PAP)

Polskie SKOK-i niedawno obchodziły 30. rocznicę istnienia. Kasy nie zapominają o korzeniach, o chlubnej przeszłości całego sektora kas spółdzielczych, która wyróżnia SKOK-i na tle innych firm finansowych. Jak podkreślił prezes Matusiak - tradycja jest dla SKOK bardzo ważna, a misja Kas opiera się na podstawowych i uniwersalnych wartościach. Niezmiennej zasadzie: „ludzie pomagają ludziom”. - DNA naszego ruchu opiera się na pomaganiu



blizniemu. Ta wzajemna pomoc jest istotą ruchu spółdzielczego i jego solą, a przeszło 30-letnia współczesna historia sektora SKOK i jego przedwojenna tradycja, są tego najlepszym dowodem - wyjaśnił prezes Kasy Krajowej.

Wśród zaproszonych gości lubelskiej konferencji największą grupę stanowili ludzie, którzy na rozwój SKOK-ów mają na co dzień największy wpływ, a więc ich pracownicy. Jak podkreślano podczas konferencji to dzięki ich wiedzy, umiejętnościom i zaangażowaniu, instytucje te są w stanie konkurować z bankami, nierzadko będącymi częścią wielkich, międzynarodowych korporacji. Według uczestników wydarzenia, mimo trudnego okresu kasy spółdzielcze wciąż są ważnym elementem polskiego rynku oraz istotnym gwarantem jego stabilności i bezpieczeństwa ekonomicznego setek tysięcy Polaków.

Goście konferencji z uwagą wysłuchali wystąpienia Konsula Generalnego

Ukrainy w Lublinie **Oleha Kutsa**. Ukraiński dyplomata podziękował Polakom, a w szczególności całemu sektorowi SKOK za niezwykle zaangażowanie w pomoc Ukrainie, w tak trudnym dla naszych sąsiadów czasie. - Z całego serca dziękuję Polakom za pomoc, jaką okazują moim rodakom. Już dziś zapraszam polskich biznesmenów nie do odbudowy, ale do budowania nowej Ukrainy - powiedział konsul Oleh Kutsa.

Polskie SKOK-i stanowią część ogólnonowiatowego ruchu unii kredytowych, dlatego wśród gości lubelskiej konferencji znaleźli się finansisci z zagranicy, m.in. przedstawiciele amerykańskich „credit unions”.

- Przyjeżdżam do SKOK-ów w Polsce od 1996 roku. Ostatnie kilka lat to była walka. Wierzę jednak, że kasy oszczędnościowo-kredytowe w Polsce mają szansę na dalszy rozwój i sukces - skomentował ponad 30 lat działalności SKOK-ów w Polsce **Marshall Boutilwell**, prezydent Peach State Federal Credit Union z USA, jeden z gości lubelskiej konferencji.

Jak dodał **Mike Mercer**, prezes COOPR8 - jednym z głównych zadań kas jest pomaganie ludziom w zarządzaniu ich pieniędzmi (...) Chodzi o danie ludziom szansy, aby byli bliżej wolności i demokracji na szczeblu lokalnym. Nie możemy być wolni, nie mając pieniędzy. I dlatego tak ważna jest rola kas - wyjaśniał Mike Mercer.

W trakcie wydarzenia uhonorowano najważniejszą nagrodą systemu SKOK - „Feniksem” (za rok 2023): Tomasza Bagińskiego oraz SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego.

Statuetki z okazji 30-lecia działalności otrzymały kasy:

- SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego,
- SKOK „Boże Dary”,
- SKOK „Progres”,
- SKOK „Śląsk” z/s w Rudzie Śląskiej,
- SKOK „Wisła”
- SKOK „Świdnik”.

- SKOK Chmielewskiego po blisko 30 latach działalności nie tylko kulturowe swoje idee i tradycje, ale także stale inwestuje w rozwój. Dostarczamy klientom nowoczesne, dostosowane do ich potrzeb produkty finansowe. Jestem dumny z nagrody Feniksa, bo to świadczy, że nasza praca - całego zespołu SKOK Chmielewskiego - jest zauważana i doceniana” - powiedział podczas odbierania nagrody „Feniksa” **Bogumił Krzyszcak**, prezes SKOK Chmielewskiego, gospodarz lubelskiej konferencji.

(Źródło: PAP)

Varmia to gra słów. Połączenie szwedzkiego słowa *värme* - ciepło oraz Warmia, czyli regionu w którym leży Olsztyn będący siedzibą firmy Varmia. Skąd w tym wszystkim Szwecja? Otóż jeden z założycieli Varmii spędził w Szwecji prawie 20 lat obserwując m.in. zmiany w szwedzkim systemie energetycznym. Varmia więc ma skandynawskie korzenie i jest pokłosiem tego, co od lat dzieje się w Szwecji. Rosnące koszty energii już dawno zmusiły tamtejszych właścicieli budynków do poszukiwania oszczędnościowych rozwiązań, które nie zrujnowałoby przy tym ich portfeli. Varmia zapewnia więc proporcjonalnie duże oszczędności przy relatywnie małych nakładach. Aby osiągnąć ten sam efekt poprzez termomodernizację budynku, należy liczyć się z kilkukrotnie większymi kosztami.

Aktualnie w Unii Europejskiej ok. 40 proc. całkowitego zużycia energii pochodzi z budynków, przy czym 80 proc. tej energii jest przeznaczane na ogrzewanie. W wielu istniejących budynkach przeprowadzono już termomodernizację i częściową modernizację systemów grzewczych. Niemniej - zważywszy na fakt, że ok. 90 proc. obecnych budynków będzie nadal użytkowanych aż do roku 2050 - konieczna jest dalsza poprawa efektywności energetycznej. Istotne jest znalezienie rozwiązania, które oferuje łatwość wdrożenia i krótki czas zwrotu z inwestycji.

Właściciele i zarządcy budynków będą zmagać się ze wzrastającymi kosztami utrzymania - w rezultacie rosnących kosztów energii oraz obciążeń wynikających z nowych przepisów środowiskowych i obowiązków poszanowania energii (energoefektywność) wprowadzanych przez UE (m.in. dyrektywy EED, nowelizacja dyrektywy EPBD, Długoterminowa Strategia Renowacji Budynków, objęcie budynków mieszkalnych systemem ETS2, rosnące koszty emisji CO₂). Varmia stanowi naturalne, przystępne kosztowo i łatwe w implementacji rozwiązanie zaspokajające rosnące potrzeby.

Inteligentne i oszczędne ogrzewanie budynków

Varmia Smart Heating to system optymalizacji zużycia energii cieplnej w budynkach mieszkalnych i biurowych możliwy do implementacji w dowolnym systemie grzewczym zaopatrywanym z sieci ciepłowniczej lub źródeł gazowych. Varmia analizuje istotne informacje, umożliwia inteligentne zmniejszenie zużycia energii grzewczej przy jednoczesnym utrzymaniu komfortowego klimatu w pomieszczeniach. Rezultatem są oszczędności energii na poziomie nawet do 20 proc.

VARMIA

System jest łatwy w implementacji (kilka godzin, brak potrzeby przebudowy infrastruktury w budynku). Potencjalne oszczędności energii można osiągnąć przy niewspółmiernie niskich nakładach czasu, kapitału i uciążliwości dla mieszkańców, użytkowników budynku w porównaniu do tradycyjnej termomodernizacji.

Jak to działa?

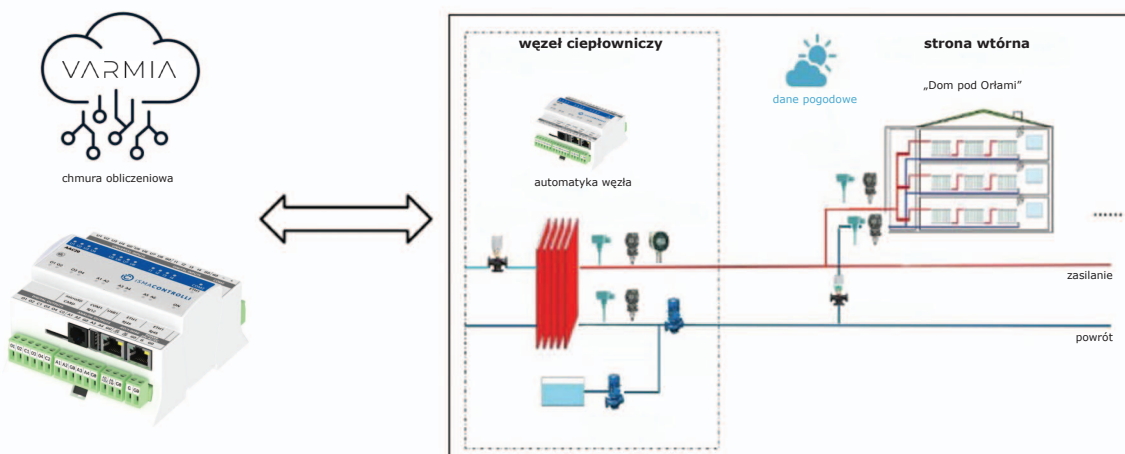
Tradycyjne systemy grzewcze działają na podstawie danych o aktualnej temperaturze, mierzonej przez czujnik umieszczony na zewnątrz. Ten czujnik steruje ogrzewaniem wewnątrz budynku według statycznie ustawionej krzywej grzewczej. Jednak warunki pogodowe mogą się znacznie różnić. Przy tej samej temperaturze zewnętrznej budynek pełen ludzi wymaga mniej ogrzewania niż ten rzadko odwiedzany. Varmia wprowadza nowe dane o schemacie energetycznym budynku, uwzględniając obecne i przyszłe warunki pogodowe. Algorytm określa charakterystykę budynku i steruje systemem

grzewczym, wykorzystując tylko potrzebną ilość energii.

Varmia zapewnia dynamiczną kontrolę, zastępując statyczne ustawienia i dostosowując pracę systemu grzewczego w budynku do rzeczywistych warunków pogodowych. Jest to system samouczący się, który stopniowo optymalizuje zużycie energii, utrzymując przy tym komfortowy klimat w pomieszczeniach. Dzięki temu temperatura wewnętrzna jest bardziej równomierna, co oprócz oszczędności energetycznych, tworzy lepsze środowisko wewnątrz.

Varmia funkcjonuje w sposób bezobsługowy i automatyczny działając w tle niczym niewidzialny super bohater który walczy o mniejsze zużycie energii, oszczędności finansowe i niższy ślad węglowy. Umożliwia osiągnięcie oszczędności co najmniej na poziomie 10 proc. Zakres oszczędności możliwych do osiągnięcia z Varmią do 20 proc. (w zależności od budynku i jego uwarunkowań). Sama Varmia nie zastąpi termomodernizacji ale jest ważnym elementem procesu zwiększającego energoefektywność budynków i stanowi integralną i ważną część tych procesów. □

www.varmia.io



Trudna prezydentura

Ślubujemy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknocie do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich. Najpilniejsza potrzeba to trwały rząd silny zaufaniem Sejmu i budżet wypełniony podatkami obywateli. Żaden geniusz jednostki, żadna dyktatura bez was tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do Was Obywatele, skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego

- powiedział Stanisław Wojciechowski 20 grudnia 1922 roku w krótkim orędziu do narodu wygłoszonym podczas uroczystości składania przysięgi prezydenckiej, która odbyła się wieczorem w dniu jego wyboru. Ten motyw braterstwa, współdziałania na rzecz powszechnego dobra, zgodnego wysiłku wszystkich jednostek to z pewnością echa jego kooperatystycznych poglądów, spółdzielczej przeszłości.

Choć od kilku lat, mocno zaangażowany w politykę, był mniej aktywny na tym polu, nigdy nie wyrzekł się bliskich związków ze spółdzielczością. Od 1918 roku był wykładowcą historii i teorii kooperacji w warszawskiej Wyższej Szkole Handlowej, w Katedrze Kooperacji, która powstała tam z jego inicjatywy. Jeszcze w grudniu 1922 roku, kilka dni przed wyborem na prezydenta RP, wziął udział w Zjeździe Delegatów Centralnej Spółdzielni Wojskowej i spotkaniu jej przedstawicieli z działaczami społecznymi i państwowymi na Zamku Królewskim w Warszawie, co doprowadziło do powstania Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych.

W czasie swej prezydentury również wielokrotnie, podczas rozmaitych spotkań i wystąpień, powracał do tych wątków i zawsze wspierał spółdzielczość, stawiał kooperatywy za żywy przykład tego, że *solidarność, zgoda, miłość rodzą się nie w chwilach wyjątkowych lecz przy pracy*. W 1923 roku, a więc w czasie gdy sprawował już obowiązki prezydenta, ukazała się jego przygotowana wcześniej ważna książka „Kooperacja w rozwoju historycznym”.

Jego prezydentura nie była jednak łatwa. Formalnie nie związany z żadną partią, unikał bezpośredniego udziału w grach politycznych, starał się raczej me-

W 70. rocznicę śmierci Stanisława Wojciechowskiego

Prezydent spółdzielca - cz.IV

Z okazji 70. rocznicy śmierci Stanisława Wojciechowskiego, przypominamy sylwetkę tego zasłużonego spółdzielcy, współtwórcy „Społem”, ale i wybitnego męża stanu, drugiego prezydenta odrodzonej Rzeczypospolitej.

Niedawno, w dniu 20 grudnia 2023 roku, przypadła 121. rocznica jego wyboru na to stanowisko. W poprzednich artykułach przybliżyliśmy jego młodość, działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej, lata walki podziemnej w kraju i na emigracji, kiedy to blisko współpracował i przyjaźnił się z Józefem Piłsudskim, a także jego udział w budowie nowoczesnej spółdzielczości spóżywców w Polsce, działalność podczas I wojny światowej i w pierwszych latach niepodległości, gdy pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji rządowych, co ostatecznie doprowadziło go na fotel prezydenta RP. Teraz nadszedł więc czas by opowiedzieć o jego prezydenturze i o życiu po ustąpieniu z tej funkcji.



Kazimierz Dunin-Markiewicz, portret prezydencki Stanisława Wojciechowskiego, 1924, ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie, obecnie ekspozycyjny w Belwederze.

diować pomiędzy lewicą a prawicą. Pragnął reprezentować całą Rzeczpospolitą, jej „majestat”, dawał wyraz przekonaniu o konieczności odrodzenia moralnego narodu.

Stosował wobec siebie wysokie normy etyczne, ale oczekiwał tego samego od innych. Dlatego też zapewne nie zdecydował się zastosować prawa łaski wobec mordercy prezydenta Narutowicza, Eligiusza Niewiadomskiego, który rozstrzelany został już 31 stycznia 1923 roku.

Mimo, że Konstytucja Marcowa przewidywała bardzo ograniczone uprawnienia prezydenta, temperament Stanisława Wojciechowskiego nie pozwalał mu na pełnienie funkcji jedynie reprezentacyjnych. Czynn timer angażował się w prace

rządu, wspierał swoim autorytetem służbę jego zdaniem inicjatywy, zwłaszcza pozaparlamentarnych gabinetów Władysława Sikorskiego i Władysława Grabskiego (z tym ostatnim łączyły go zresztą więzi bliskiej przyjaźni, a za jego syna Władysława Jana wyszła za mąż córka prezydenta Zofia), w tym przede wszystkim reformę monetarną i naprawę skarbu Państwa kojarzone z nazwiskiem Grabskiego. Skutkowały one wprowadzeniem w 1924 roku silnego złotego polskiego i ustabilizowaniem się do pewnego stopnia sytuacji gospodarczej kraju.

Wojciechowski zajmował się też stanem stosunków z Niemcami, a ciągłe napięcia i „wojna celna” między Polską a Republiką Weimarską były nieustannie powodem jego trosk. Dostrzegał również wyraźnie zagrożenie ze strony komunizmu, jeszcze jako minister spraw wewnętrznych doprowadził przecież do delegalizacji Komunistycznej Partii Polski.

Nie powiodła się jego wcześniejsza próba stworzenia rządu kierowanego przez innego polityka o lewicowych korzeniach, później związanego ze spółdzielczością - Stanisława Thugutta, który nie był w stanie skompletować gabinetu i musiał zrezygnować ze swojej misji. Sukcesy prezydenta przeplatały się więc z porażkami.

Sam Wojciechowski był człowiekiem prawym i uczciwym, bezinteresownym, głęboko religijnym. Jako prezydent wiele podróżował po kraju, spotykał się ze zwykłymi obywatelami. Zachowywał się z godnością, lecz skromnie, wręcz ascetycznie, unikał pompacyjnych uroczystości, rautów, za to chętnie odbywał rozmowy w niewielkim gronie zaprzy-

jaźnionych polityków, społeczników czy intelektualistów, których zapraszał do Belwederu, będącego jego oficjalną rezydencją. Zamieszkał tu wraz z rodziną wkrótce po wyborze. Maria Wojciechowska pełniła sprawnie funkcję skromnej pani domu czy gospodyni, co bardziej jej odpowiadało niż światowe życie Pierwszej Damy. Na początku 1926 roku prezydent zaproponował zmniejszenie o dziesięć procent budżetu Belwederu, by okazać solidarność z przeżywającym kolejny kryzys ekonomiczny narodem. I jemu i małżonce zdarzały się potknięcia i nietakty, co chętnie ujawniali jego przeciwnicy, generalnie jednak był szanowany nawet przez wielu niechętnych mu politycznie działaczy. W 1924 roku podczas jego wizyty we Lwowie dokonany został przez ukraińskiego nacjonalistę Teofila Olszewskiego nieudany, na szczęście, zamach na prezydenta.

Rozmowa na moście

Szczególnie trudne i delikatne były dla niego relacje z Józefem Piłsudskim. Początkowo wydawało się, że dawna przyjaźń i wspólna walka oraz fakt, że Piłsudski wspierał wybór Wojciechowskiego na głowę państwa, mimo dzielących ich wielu różnic w poglądach i odmiennych temperamentów politycznych, ponownie zbliżą do siebie obydwu mężów stanu. Wkrótce po zaprzysiężeniu nastąpiła wizyta prezydenta wraz z małżonką w domu Marszałka. Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze. Czasy się jednak zmieniały. Celem działań Piłsudskiego, który formalnie nie pełnił już żadnych funkcji państwowych i zamieszkał w willi Milusina w podwarszawskim Sulejówku, było zapewnienie ciągłej, efektywnej kontroli nad armią przez wojskowych - a *de facto* przez siebie samego - i uniezależnienie jej od zmieniających się wciąż układów politycznych w parlamencie. Środowiska przeciwnie Piłsudskiemu opowiadały się za wzmocnieniem cywilnej kontroli nad armią sprawowanej przez ministra spraw wojskowych.

Konflikt narastał. Wojciechowski, wbrew oczekiwaniom Marszałka, który spodziewał się, że znajdzie w nim pewnego sojusznika w tej sprawie, próbował mediuować, znaleźć kompromisowe rozwiązanie dla nowej organizacji władz wojskowych. Jednak Piłsudski był nieugięty, nie chciał się zgodzić na żadne ustępstwa, zgodnie ze swoim charakterem stosował naciski nie mieszczące się w procedurach demokratycznego państwa, uważał, że prezydent go lekceważy więc sam zachowywał się wobec niego w sposób wyzywający. Tego z kolei nie mógł zaakceptować Wojciechowski. Z obu stron dochodziło do zamierzonych i niezamierzonych afrontów. Trwały też

konflikty personalne o obsadę stanowisk w rządzie, a także narastająca, prowadzona przez współpracowników Marszałka kampania mająca zdyskredytować prezydenta i jego żonę złośliwymi anegdotami, porównywana przez niektórych współczesnych publicystów historycznych do „przemysłu pogardy” w czasie prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Po dawnej przyjaźni nie zostało ani śladu.

Następowały ciągłe kryzysy rządowe, nad krajem zawisła groźba anarchii - w trakcie niespełna czteroletniej kadencji prezydenta Wojciechowskiego rządu sprawowało pięć gabinetów. Ostatni rząd Wincentego Witosa u władzy był zaledwie pięć dni... Piłsudski nie zamierzał tego tolerować. Coraz częściej mówiono o możliwym rozwiązaniu siłowym, ale w to Wojciechowski nie wierzył, uznając, że Piłsudski nie poważy się na przeprowadzenie zamachu stanu przeciw legalnie wybranym władzom państwa. Już wydawało się, że rozwiązany został kolejny kryzys spowodowany upadkiem rządu Aleksandra Skrzyńskiego 5 maja 1926 roku. Po burzliwych negocjacjach, kiedy to siedmiu powoływanych przez Wojciechowskiego kandydatom nie udało się skutecznie utworzyć gabinetów, w dniu 10 maja premierem nowego rządu został ostatecznie Wincenty Witos...

Było już jednak za późno, rozkręcała się uruchomiona przez zwolenników Piłsudskiego machina. Wkrótce po powołaniu gabinetu Witosa Stanisław Wojciechowski, zmęczony ostatnimi wydarzeniami, wyjechał na krótki odpoczynek do Spały, gdzie w drewnianym pałacyku na skraju Puszczy Pilickiej mieściła się niedawno oddana do użytku letnia rezydencja prezydentów II RP.

12 maja w Warszawie i okolicy rozpoczęły się demonstracyjne ruchy oddziałów wojskowych wiernych Piłsudskiemu, stanowiące faktycznie początek zamachu stanu. Prezydent natychmiast powrócił do stolicy, w której ogłoszono stan wyjątkowy i rozmieszczono lojalne wobec rządu oddziały. Wojciechowski wziął udział w obradach rządu, po czym spotkał się z Piłsudskim na rozmowę ostatniej szansy, do której doszło na Moście Poniatowskiego o godzinie 17. Piłsudski wciąż jeszcze

liczył na porozumienie, sądził, że skłoni prezydenta do zdymisjonowania rządu Witosa, Wojciechowski jednak uznał, że stanąć musi na straży Konstytucji, a jedynym rozwiązaniem jest kapitulacja Piłsudskiego.

Atmosfera rozmowy w cztery oczy była bardzo napięta. Jak relacjonował to później Marszałek, oświadczył on na wstępie prezydentowi, że woli z nim pertraktować, niż toczyć boje, lecz ten wybrał inną drogę. Nieco więcej szczegółów ujawnił w swojej notatce Wojciechowski. „Stoję na straży honoru wojska polskiego” - rozpoczął, no co Piłsudski odparł ostro: „No, no! Tylko nie w ten sposób!”. „Ja tutaj reprezentuję Polskę. Żądam dochodzenia swych pretensji na drodze legalnej. Żądam kategorycznej odpowiedzi na odezwę rządu” - kontynuował prezydent. „Dla mnie droga legalna zamknięta” - zakończył rozmowę Piłsudski. Jeszcze tego samego dnia Wojciechowski ogłosił apel do żołnierzy, w którym nawoływał ich do wierności Ojczyźnie, Konstytucji i legalnemu rządowi.

Autorytet Piłsudskiego wśród wojskowych był jednak ogromny, poparły go także PPS, PSL „Wyzwolenie” i związki zawodowe, a nawet komuniści. Po dwóch dniach krwawych walk ulicznych, które rozpoczęły się 12 maja wieczorem - zginęło w nich łącznie 379 osób - oddziały wierne Marszałkowi osiągnęły znaczną przewagę. Rząd przeniósł się do Belwederu, a 14 maja wycofał się wraz z prezydentem pieszym marszem do Wilanowa. Tu, chcąc uniknąć dalszej bratobójczej walki, a może nawet długotrwałej wojny domowej, prezydent Wojciechowski postanowił zrzec się urzędu, to samo uczynił Wincenty Witos.

Ponownie spółdzielca

Następnego dnia po dymisji Stanisław Wojciechowski wyjechał do Spały, a następnie gościny udzielił mu Władysław Grabski w swoim majątku w Borowie. Z byłym prezydentem spotkał się tu jego następca Ignacy Mościcki przysłany przez Piłsudskiego, który mimo wszystko pragnął pojednać się z dawnym przyjacielem. „Ja ich pośrednictwa nie potrzebuję, a z Piłsudskim pogodzę się na tamtym świecie. Nie chodzi o to, co zrobił mnie jako przyjacielowi, ale co zrobił Prezydentowi” - miał mu, zgodnie z relacją córki Zofii, odpowiedzieć Wojciechowski. Później wielokrotnie krytycznie wypowiadał się o Piłsudskim, porównywał go z Mussolinim, uważał że złe czasy dla kraju nadeszły wraz z przewrotem majowym. Nigdy jednak - co znamienne - nie zaznał żadnych szklanek ze strony Marszałka i jego zwolenników, co przecież spotykało ich wielu politycznych wrogów.

12 maja 1926, marszałek Józef Piłsudski przed spotkaniem z prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim na moście Poniatowskiego.



Skończonych 57 lat życia i wysoka, przysługująca mu jako byłemu prezydentowi emerytura zapewniająca dostatnie życie, wygodne mieszkanie w nabytej właśnie eleganckiej willi przy ulicy Langiewicza 15 (należącej NB do spółdzielni mieszkaniowej „Kolonja Staszica”, która wybudowała w latach 20. XX wieku nowoczesne osiedle na warszawskiej Ochocie), skłonić by mogły Wojciechowskiego do spoczynku na laurach i oddania się życiu rodzinnemu. Nie pasowało to jednak do jego charakteru. Poza polityką miał przecież jeszcze jedną pasję - spółdzielczość, której od tego czasu poświęcił się już bez reszty.

Jako profesor powrócił do wykładów na temat spółdzielczości w Szkole Głównej Handlowej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1927 roku został dyrektorem Spółdzielczego Instytutu Naukowego, który za jego sprawą przeniesiony został z Krakowa do Warszawy. Wojciechowski przyczynił się do rozwoju Instytutu i zaangażowania w jego prace wielu wybitnych działaczy i badaczy. Redagował też wydawane przez Instytut „Biuletyny SIN”, a zasadzie był autorem większości tekstów w pierwszych numerach. Po ustąpieniu ze stanowiska w 1929 i otrzymał jako pierwszy (i jedyny) godność członka honorowego Instytutu. Później brał udział w pracach powołanej przez SIN komisji do spraw ustawodawstwa spółdzielczego, która krytycznie oceniła proponowane przez rząd zmiany w Ustawie o spółdzielniach z 1920 roku.

Uczestniczył w obchodach Dnia Spółdzielczości, wygłaszał pogadanki radiowe o spółdzielczości. Przez cały czas wiele pisał - artykuły do „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego” będącego kontynuacją „Biuletynów SIN”, czy czasopisma „Społem”, ale też i książki, z których nieprzemijającą wartość mają „Ruch Spółdzielczy” (1930) i fundamentalna „Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku” (1939). W wielu tekstach dawał wyraz swemu przekonaniu o konieczności współdziałania ze sobą różnych nurtów spółdzielczości i typów spółdzielni, w tym zwłaszcza kooperatyw spożywców i rolniczych. Bronił niezależności ruchu przed ingerencjami ze strony rządu, a także podkreślał rolę spółdzielczości w odrodzeniu moralnym narodu. Obok Stanisława Thugutta stał się jednym z najważniejszych spółdzielczych publicystów okresu II Rzeczypospolitej.

Ale działał też praktycznie. Po rezygnacji z funkcji dyrektora SIN powrócił do pracy w Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, gdzie brał udział w przygotowaniach do zjazdu Związku w 1930 roku, a następnie przez dwa lata kierował jego Wydziałami Lustracyjnym i Spo-

łeczno-Wychowawczym. Przewodniczył Zarządowi spółdzielczego Funduszu Stypendialnego im. Romualda Mielczarskiego przydzielającego młodym działaczom stypendia na kontynuację nauki. Był wreszcie przez cały czas aktywny w Towarzystwie Kooperatystów, którego był przed laty jednym ze współtwórców.

W 1937 roku na krótko jeszcze raz związał się z polityką - sympatyzował z opozycyjnym wobec sanacyjnych władz Frontem Morges, był jednym z założycieli wyrosłego z niego chadeckiego Stronnictwa Pracy, nie zdecydował się jednak na objęcie w nim przywództwa, co mu proponowano.

W latach wojny i powojennych

Stanisław Wojciechowski ciężko przeżył lata II wojny światowej. Był już w podeszłym wieku i ze względu na swą rozpoznawalność przez Niemców nie mógł działać w żadnej konspiracji. W 1941 roku w Auschwitz stracił syna Edmunda, wcześniej radcę prawnego „Społem”, uwięzionego wraz z innymi warszawskimi adwokatami za odmowę usunięcia ze stołecznej palestry członków żydowskiego pochodzenia. Byłemu prezydentowi Niemcy proponowali zwolnienie syna w zamian za podpisanie oświadczenia o nielegalności funkcjonowania Rządu na Uchodźctwie jako kontynuatora władzy powstałej w wyniku zamachu stanu w 1926 roku. Wojciechowski odmówił, a jak się później okazało, syn już wówczas nie żył, zmarł z powodu tyfusu.

Powstanie spędzili państwo Wojciechowscy w swej willi na Kolonii Staszica. Po upadku Powstania w dramatycznych okolicznościach wysiedleni zostali z płonącego domu i przez obóz w Pruszkowie przedostali się do domu córki w podwarszawskich Gołąbkach, gdzie zastał ich koniec wojny.

Do swej spółdzielczej aktywności były prezydent próbował powrócić jeszcze zaraz po zakończeniu okupacji,

odnowił m. in. kontakt z biskupem Adamskim i działaczami społecznymi wziął udział w jubileuszowych obchodach czasopisma „Społem”. Stalinowskie czasy nie sprzyjały jednak propagowaniu jego szlachetnych kooperatystycznych poglądów i przypominaniu roli, jaką odegrał w niepodległej Polsce, a on odmówił współpracy z komunistycznymi władzami i kontrolowaną przez nie spółdzielczością. Zmarł w zapomnieniu oficjalnej propagandy w Gołąbkach (obecnie część Warszawy). Często przytaczane są jego wypowiedziane na łożu śmierci słowa: „Dlaczego ta Polska jest taka nieszczęśliwa?”...

Stanisław Wojciechowski pochowany jest w okazałym, odrestaurowanym w ostatnich latach staraniem spółdzielców i władz państwowych, grobowcu rodzinnym na warszawskich Powązkach. Poświęcona mu tablica znajduje się również w Krypcie Gabriela Narutowicza w stołecznej Archikatedrze.

W warszawskim Ursusie, w pobliżu miejsca, gdzie spędził ostatnie lata życia, jest ulica Wojciechowskiego, podobnie jak w kilku innych miastach Polski.

Jego imię nadane zostało reprezentacyjnej sali w siedzibie Krajowej Rady Spółdzielczej w Domu pod Orłami w Warszawie, jest też patronem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w rodzinnym Kaliszu.

Nie doczekał się jednak pomnika, na jaki z pewnością zasługuje. Stanowił pierwszy i jeden z nielicznych na świecie przykład powierzenia funkcji głowy państwa spółdzielcy (drugim był fiński działacz Väinö Tanner, który będąc premierem kraju, pełnił krótko obowiązki prezydenta). Prawnuczką Stanisława Wojciechowskiego jest obecna Marszałek Senatu, znana polityczka Platformy Obywatelskiej Małgorzata Kidawa-Błońska.

dr Adam Piechowski





MBA

W zarządzaniu przedsiębiorstwami spółdzielczymi Studia Podyplomowe

Ukończenie studiów uprawnia do
zasiadania w radach nadzorczych
Spółek Skarbu Państwa

Sprawdź nas!

Zeskanuj **kod QR** po więcej informacji



Studia realizowane pod patronatem:



Studia realizowane z udziałem
partnera zagranicznego

EDEM

📍 Walencja, Hiszpania



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
WINCENTEGO POLA**
W LUBLINIE

WYDZIAŁ NAUK O ZDROWIU

Dietetyka

- studia I i II stopnia

Fizjoterapia

- jednolite studia magisterskie

Pielęgniarstwo

- studia I i II stopnia

Położnictwo

- studia I stopnia

Kosmetologia

- studia I i II stopnia

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

Filologia angielska

z lingwistyką stosowaną

- studia I stopnia

Turystyka i rekreacja

- studia I i II stopnia

Ekonomia

- studia I i II stopnia

Wychowanie fizyczne

- studia I i II stopnia

Zarządzanie

- studia I stopnia

REKRUTACJA

2024/2025

Biuro Rekrutacji pok. 27, ul. Choiny 2, 20-816 Lublin



rekrutacja@pol.edu.pl



+48 81 448 08 20



Studiuj z nami

Akademia Mieszkalnictwa UNIQA edycja wiosenna 2024

Kolejny cykl bezpłatnych szkoleń w ramach programu Akademia Mieszkalnictwa UNIQA 2024

Już w kwietniu 2024 UNIQA rozpoczyna nowy cykl bezpłatnych szkoleń on-line przygotowanych dla klientów UNIQA:

- zarządców i pracowników spółdzielni mieszkaniowych oraz
- zarządców nieruchomości.

W ramach wiosennej edycji odbędą się trzy szkolenia eksperckie.

17kwietnia
2024**szkolenie**

Ubezpieczenie OC księgowego oraz Ubezpieczenie członków władz Spółdzielni Mieszkaniowych - dlaczego te produkty są potrzebne?

16maja
2024**szkolenie**

Szkody masowe w budynkach wielomieszkaniowych – zagrożenia pogodowe (powodzie, burze, deszcze, wichury)

6czerwca
2024**szkolenie**

Bezpieczeństwo pożarowe w halach garażowych

Za nami 4 edycje Akademii Mieszkalnictwa, a w nich:



16 szkoleń
o różnej tematyce



średnio **274**
uczestników na szkoleniu



4,94/5
średnia ocena

Jak wziąć udział w szkoleniu?

Aby wziąć udział w szkoleniu, skontaktuj się z opiekunem w jednostce sprzedażowej lub napisz na adres akademia.mieszkalnictwa@uniqa.pl